

Wielkopolska przed V Zjazdem

• Rozwój dyskusji • Poparcie dla polityki partii • Cenne zobowiązania

Dyskusja przedjazdowa w Wielkopolsce zatacza coraz szersze kręgi. Ogarnęła wszystkie środowiska w zakładach pracy, instytucjach. Jej uczestnicy wysuwają dziesiątki wniosków, mówią o czynach produkcyjnych, które są wyrazem poparcia dla polityki partii i rządu. Wiele uwagi poświęcają problemom swoich zakładów, środowisk, miast i wsi.

W dyskusji nad тезami wiele miejsca zajmują sprawy międzynarodowe, głównie ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji i udział w tych wypadkach odwetowców zachodni Niemiec. Na wszystkich zebraniach w województwie poznaliśmy jednoznacznie poparcie decyzji udzielenia wojskowej pomocy Czechosłowacji. Podkreślano przy tym sprawę bezpieczeństwa naszych granic i obrony pokoju w Europie. Udzielenie pomocy socjalistycznej Czechosłowacji — mówią dyskutanci — zataćmowało wzmożoną działalność dywersyjną NRF.

W niedzielę odbyła się w Gnieźnie narada aktywno politycznego i gospodarczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W ożywionej dyskusji uczestnicy mówili wiele o możliwościach wzrostu produkcji rolnej. Jednocześnie postulowali usprawnienia pracy w instytucjach działających na rzecz rolnictwa.

Stowarzyszenie pracowników finansowo-księgowych, które zjechało w swoich szere-

gach w naszym województwie 4000 członków i pragnie wywierać wpływ na 20000 pracowników tej dziedziny gospodarki narodowej, wysuwa postulaty mające na celu usprawnienia operacji finansowo-księgowych.

Na zebraniu organizacji partyjnej w poznańskim „Elektromontażu” wśród wielu ciekawych wniosków wysunęto m. in. postulat rejonizacji zaopatrzenia. Chodzi głównie o to, by w surowce nie zaopatrywać poznańskich przedsiębiorstw w innych województwach, jeśli te same w dostatecznej ilości produkowane są w Wielkopolsce.

Bieżąco realizowane są cenne zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Według ostatnich meldunków Zjednoczenia Przemysłu Betonów — Oddział w Poznaniu, załogi podległych mu zakładów wykonały swoje zobowiązania produkcyjne w 64 procentach, dając dodatkowo materiały wartości 8 mln zł.

Piękne zobowiązania zrealizował już personel Sanatorium Dziecięcego PKP w Miłobodach (pow. Oborniki). W czynnie społecznym przebadano 1800 osób, buduje się ogródek jordanowski wartości 30 000 zł, zwerbowano 50 honorowych dawców krwi. Obecnie opracowuje się dodatkowe zobowiązania. (jk)

Przedjazdowe zebranie w ZZR

Wczoraj w ramach przedjazdu zebrań wyborczych delegatów na powiatowe i dzielnicowe konferencje PZPR organizacja partyjna przy Zakładach Rowerowych w Poznaniu wybierała 8 delegatów. W zebraniu uczestniczyli sekretarz KW PZPR w Poznaniu Czesław Kończal oraz I sekretarz KD PZPR Poznań — Stare Miasto Jan Mroczek.

Członkowie ponad 200 osobowej organizacji dokonali oceny działalności politycznej i gospodarczej przedsiębiorstwa, wytyczając kierunki rozwoju na najbliższe lata. O dużej ambicji załogi jak i fachu wojski kadr świadczy, m. in. fakt podjęcia dla uczczenia V Zjazdu PZPR zobowiązań których wartość produkcyjna wynosi 6,2 mln. zł, a czynny społecznie 275 tys. zł. Na przyszłe lata projektuje się modernizację zakładu, która pozwoli na ulepszenie produkcji i znalezienie nowych rynków dla eksportu.

Dyskutanci zwracali uwagę na potrzeby budowy urządzeń specjalnych; właściwe wykorzystanie już istniejących tak w Wojtowicach jak i Darłowie. Wiele krytycznych uwag padło pod adresem zarządzenia i planowania, które sami zamiast pomagać wiąże ręce

Dokończenie na str. 2

Radziecki zamówienia w przedsiębiorstwach CSRS

Jak podaje Agencja TASS, Związek Radziecki zamówił w Czechosłowacji sprzęt do gazociągów na sumę około 50 mln. rubli. Według umowy, która podpisano w Moskwie między radzieckim zjednoczeniem handlu zagranicznego „Maszynimport” a przedsiębiorstwem handlu zagranicznego CSRS „Praha — Invest”, Związek Radziecki otrzyma w latach 1969-1972 dużą partię urządzeń gazowniczych.

Od drugiej połowy ub. roku Związek Radziecki rozpoczął dostawy do CSRS gazu ziemnego. W tym celu wybudowany został gazociąg o długości 501 km.

Wcześniej osiągnięte porozumienie przewidywało, że radzieckie dostawy gazu do Czechosłowacji wyniosą do 1971 r. 2,750 milionów metrów sześciennych. (PAP)

Artyleria Izraela ostrzelała dziesięć wiosek jordańskich

Jak zakomunikował rzecznik armii jordańskiej, w niedzielę wieczorem wojska irańskie ostrzelały 10 wiosek po wschodniej stronie rzeki Jordanu. Artyleria prowadziła kanonadę bez przerwy od świtu do zmierzchu. Straty materialne spowodowane zbrodnictwem ostrzeliwaniem miast i wsi jordańskich są znaczne. (PAP)

Ponad 50 procent młodzieży robotniczo — chłopskiej przyjęto na I rok studiów

Do szkół wyższych, podległych bezpośrednio resortowi oświaty i szkolnictwa wyższego, zgłosiło się w tym roku 79,4 tys. kandydatów na studia dzienne. Przyjętych zostało łącznie na kierunki uniwersyteckie, ekonomiczne, pedagogiczne, rolniczo-leśne i techniczne — 34.860 osób, w tym 17.610 dzieci robotników i chłopów. Stanowią oni 50,5 proc. ogółu studentów, którzy 1 października otrzymają nowe indeksy.

Jest to więc w porównaniu z rokiem ubiegłym poważny wzrost — o 8,5 proc. W 1967 r., wśród maturzystów przyjętych na I rok tych samych kierunków studiów było bowiem 42 proc. synów i córek robotników i chłopów.

Jeśli chodzi o poszczególne kierunki studiów, to w uniwersytetach będzie studiować 49 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej (wzrost o 11,2 proc., w WSE — 59,8 proc. (wzrost o 15,6 proc.), w WSP — 62 proc. (wzrost 4,9 proc.), w WSR — 60,7 proc. (6,5 proc.) i w uczelniach technicznych — 46 proc. (wzrost o 7,4 proc.).

Wyniki tegorocznych przyjęć na studia wyższe, skomentował w rozmowie z redaktorem PAP — wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego inż. Roman Misiwicz.

W ostatnich latach — powiedział R. Misiwicz — wystąpiło u nas zjawisko spadku udziału młodzieży robotniczo-chłopskiej w wyższych studiach dziennych. Aby temu przeciwdziałać, resort wprowadził system przyjęć, preferujący w pewien sposób kandydatów na studia, pochodzących z tych środowisk. 3-letni okres stosowania tego systemu zahamował to zjawisko spadku i spowodował pewien wzrost liczby młodzieży z tych środowisk. W tym roku, jak wiadomo, system rekrutacyjny został dalej zmodyfikowany. Z danych przytoczonych na wstępie przez PAP wynika, że w br. osiągnięty został istotny wzrost udziału młodzieży robotniczej i chłopskiej wśród przyjętych na I rok studiów. Mogę poinformować, że w okresie dokonywania szeregu analiz systemów rekrutacyjnych (przed podjęciem decyzji o tegorocznych), analiz uwzględniających wiele zmiennych, częstokroć nader trudnych do precyzyjnego ujęcia elementów, założono, że struktura składu społecznego przyjętych na studia powinna poprawić się o 8 do 10 proc. na korzyść młodzieży robotniczo-chłopskiej. Tegoroczne wyniki potwierdziły nasze zamierzenia.

Tak więc, fakt, że więcej niż połowa rozpoczynających w tym roku studia, to dzieci robotników i chłopów — oznacza, że została w zasadniczej mierze zniwelowana dys-



POZNAŃ
WTOREK
27
SIERPIEŃ
1968

Wydanie A
Nr 203 (7629)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Napięta sytuacja w Czechosłowacji

Korespondencja Polskiej Agencji Prasowej

Korespondenci PAP podają: Poniedziałek 26 sierpnia nie przyniósł żadnych zmian na lepsze, jeśli idzie o temperaturę nastrojów i aktywność sił antysocjalistycznych w Pradze. Nawet dla powierzchownego obserwatora nie ulega żadnej wątpliwości, że wzrasta napięcie polityczne i że mamy tu do czynienia ze wzrostem hysterii. U źródeł tego zjawiska leży niewątpliwie wzrost aktywności sił antysocjalistycznych i kontrrewolucyjnych zarówno w Czechosłowacji jak i poza jej granicami.

Działalność tych sił przyjmuje rozmaite formy. Mury i płoty pokryte są afiszami oraz napisami ręcznymi o treści agresywnie antyradyckiej, a zwłaszcza wymierzonymi przeciwko wojskom państw Układu Warszawskiego, stacjonującym w Czechosłowacji. Podtrzymywane są hasła domagające się neutralności Czechosłowacji. Dołączyc do tego należy liczne audycje radiowe różnych nielegalnych radiostacji, emitujących nieregularnie i na różnych falach krótkie audycje o treści wrogiej socjalizmowi. Audycje te są na grywane przez Wolną Europę i inne radiostacje NRF, a następnie odtwarzane jako audycje „wolnego radia czechosłowackiego”. Funkcjonują również konspiracyjne drukarnie. Ukazują się trudno określić przez kogo wydawane takie czasopisma, jak „Literarni Listy”, „Reporter”, „Prace” itp. W pismach tych pełno jest antysocjalistycznych i antyradyckich wypadków.

Nie ulega wątpliwości, że inspiratorem oraz wykonawcą tej reakcyjnej w swojej treści ofensywy propagandowej idzie o prowokację, które w skutkach doprowadziłyby do przelewu krwi. Świadczy o tym fakty takie, jak odnalezienie w wielu punktach miasta składów broni różnego typu. Jeden z takich magazynów broni odkryto w budynku ministerstwa rolnictwa. Świadczy o tym także otwarcie ognia do żołnierzy wojsk sojuszników.

Siewcy niepokoju zbierają plony. Noc z niedzieli na poniedziałek nie była w stolicy Czechosłowacji spokojną. Słychać było strzały, a niekiedy całe serie strzałów oddane z broni ręcznej. W dniu 26 bm. opublikowano w Pradze i w Moskwie komunikat ze specjalni wysłannicy Agencji „Novosti” redaktorzy Zworynkina oraz Niepomniaszczyj zginęli na dziennikarskim posterunku z rąk kontrrewolucji.

W związku z tą tragiczną wiadomością, ogłoszono list otwarty do redaktora naczelnego „Wieczornoj Pragi” pod znamienym tytułem: „Kto po niesie odpowiedzialność za śmierć naszych towarzyszy”. W liście tym wspomina się, że w latach drugiej wojny światowej towarzyszy Niepomniaszczyj walczył w szeregach żołnierskich w obronie Moskwy a później brał udział w walkach o wyzwolenie Czechosłowacji.

Oddziały wojskowe państw Układu Warszawskiego stacjonujące w Pradze i w innych miastach Czechosłowacji, nie pozostają obojętne wobec przejawów działalności kontrrewolucyjnej. Ulice Pragi patrolują oddziały radzieckie i usuwają kontrrewolucyjne napisy i afisze. W ślad za nimi posuwają się grupy prowokatorów, którzy ponownie oblepiają mury nowymi antyradyckimi wezwaniami i sloganami. Sytuacja ta wymaga od żołnierzy opanowania i zimnej krwi.

W Pradze i Bratysławie usuwa się zwaliska śmieci i gruzu, działa transport publiczny, czynne są sklepy, jednakże na

być można jedynie podstawowe artykuły żywnościowe. Ruch samochodowy jest dość niski, ponieważ odczuwa się brak benzyny.

W rozmowach z mieszkańcami Pragi dominuje jeden temat, a mianowicie przebieg rozmów w Moskwie i oczekiwania na ich wyniki. Sprawa ta powraca w każdej rozmowie zwłaszcza że potężne ośrodki propagandowe z Zachodu niemal co kilka minut podają nowe spekulacje na ten temat, niejednokrotnie obliczone na pogłębianie niepokoju i napięcia. (PAP)

Specjalny sztab Bundeswehry popiera czechosłowacką „kontre”

Agencja ADN donosi z Ulm (NRF) o poparciu udzielanym kontrrewolucjonistom czechosłowackim przez zachodniemiecką Bundeswehrę.

Dywersyjna działalność FBI w Czechosłowacji

Fakty, o których niżej, na pierwszy rzut oka nie mają ze sobą związku.

Oto na przykład teksaski producent naftowy, Indrid utworzył fundusz dla finansowania wycieczek za „żelazną kurtynę”.

W Dallas i w miejscowościach oddalonych od tego miasta o setki mil, w USA i w Kanadzie, powstawać zaczęły oddziały stowarzyszone tak dawno w Czechosłowacji osławione „Klubu 231”.

W samej Czechosłowacji parę tygodni temu pojawił się niejaki Stanisław Konček, który natychmiast po przybyciu ze Stanów Zjednoczonych został przyjęty do praskiego „Klubu 231”.

Nieco później zjawił się w Wasyngtonie — na konsultacje — minister obrony NRF, Schroeder, jeden z przywódców zachodniemieckich sił odwetowych, domagający się, aby Sudety „powróciły” do Niemieckiej Republiki Federalnej.

Pewien obywatel w południowych Czechach nazwiskiem Frantisek Pow, nagle dał się poznać jako gorący przyjaciel niejakiego Pieniacka, a równocześnie kilku innych współpracowników osławionej radiostacji „Wolna Europa”.

Te osobnośności na pozór fakty układają zaczęły się w logiczną całość na krótko przed tym, nim na terytorium Czechosłowacji wkroczyły oddziały wojskowe ZSRR i innych państw sojuszników.

Konček, jak się okazało, jest zвычайnym, płatnym agentem FBI, o czym pisały nawet amerykańskie gazety. Kiedy Konček przybył do Pragi i wstąpił do „klubu 231” natychmiast zaproponował klubowi „bezzinteresowną” pomoc finansową w dolarach.

Agentem FBI okazał się również Pieniack. Pow, utrzymujący stały kontakt z Pieniackim i współpracownikami „Wolnej Europy”, otrzymał od nich zapewnienie, iż „Wolna Europa” gotowa jest okazać „klubowi 231” w południowych Czechach wszelką pomoc, pod warunkiem, iż klub ten nie będzie „filii Komunistycznej Partii Czechosłowacji”.

Z podobną propozycją do działacza tego klubu, w Pradze Jaromira Nebeskego, zwróciła się linia lotnicza „Pan American” wypłacając „na początek” 10 tysięcy dolarów.

Wymienieni wyżej korzystali na terytorium Czechosłowacji z poparcia nie tylko zawodowych agentów amerykańskiego wywiadu, FBI. Udzielali im go także liczni antykomuniści, którzy „z jakiejś przyczyny” znaleźli się w CSRS akurat w tym czasie, kiedy kontrrewolucjoniści podjęli atak na socjalistyczne zdobycze mas pracujących. (Interpress)

W Moskwie trwają rozmowy delegacji CSRS i ZSRR

Wczoraj 26 bm. w Moskwie, jak poinformowało Polskie Radio w dzienniku wieczornym, nadal toczyły się rozmowy pomiędzy delegacją Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z prezydentem CSRS Ludwikiem Svobodą na czele, a przywódcami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu ZSRR. (PAP)

Odwwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Agencja AFP poinformowała, iż prezydent CSRS, Ludvík Svoboda zwrócił się do ministra Hajka w Nowym Jorku, by wystąpił o zdjęcie z obrad Rady Bezpieczeństwa problemu czechosłowackiego.

Jak pisze AFP, prezydent Svoboda wysłał radiogram z Moskwy.

Jak poinformowało Polskie Radio wyznaczone na poniedziałek 26 bm. posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji w Czechosłowacji zostało odwołane.

W dniu 22 sierpnia br. — donosi ADN — dowódca drugiego korpusu Bundeswehry, gen. Thilo, na polecenie inspektora generalnego Bundeswehry, nakazał utworzenie tzw. „sztabu roboczego Wenzel”, którego zadaniem jest „utrzymywanie technicznej łączności z Czechosłowacją”. Sztabowi temu, którym dowodzi pułkownik sztabu generalnego dr K. C. Trentsch, podporządkowano szereg jednostek specjalnych, m. in. jednostkę wywiadowczą, batalion łączności Andernach, dwie kompanie „PSK” (są to specjalne wojska do prowadzenia wojny psychologicznej „psychologische Kampffuehrung” — przyp. red.) i „kompanię szkoleniową” komandosów z ośrodka szkoleniowego komandosów w Hammelburgu.

„Sztab roboczy Wenzel” i przydzielone mu jednostki stacjonowane są obecnie na poligonie Grafenwoehr, gdzie Bundeswehra pierwotnie planowała jesienne manewry pod kryptonimem „czarny lew”. Stąd też operują mieszane grupy tych jednostek Bundeswehry i wywiadu przy pomocy ruchowego sprzętu telekomunikacyjnego w kierunku na Czechosłowację. Jednostki te wspomagają mają kontrrewolucyjne grupy w Czechosłowacji i zachęcać je do akcji. Wspomniane jednostki Bundeswehry przekazują jawne i zaszyfrowane wiadomości do Czechosłowacji i odbierają równocześnie różnego rodzaju informacje.

PAP

„Free Europe” kieruje tajnymi rozgłośniami

„Deutschlandsender” informuje z Wiednia, że radio „Free Europe” jest stacją wiodącą dla tajnych rozgłośniei sił kontrrewolucyjnych i antysocjalistycznych CSRS.

Współpracownicy radia wiedeńskiego dokonują analizy porównawczej — pisze ADN, powołując się na „Deutschlandsender” — stanęli wobec faktu, że najważniejsze informacje i komentarze, a przede wszystkim instrukcje dotyczące taktyki działania sił rewolucyjnych nadawane przez tzw. „Rozgłośnie Wolne Czechy”, po krywią się w treści i formie niemal całkowicie z nadawanymi wcześniej audycjami

Protest radzieckiego MSZ

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR na polecenie rządu radzieckiego przekazało ambasadzie NRF w Moskwie energiczny protest, w związku z nie dającą się tolerować sytuacją w jakiej znalazła się przy wyrażeniu pobłażliwości władz ambasada i ambasador radziecki w Bonn.

W protestach podkreśla się, że rez wydzorny tłum chuligański blokował w tych dniach wszystkie wejścia i wyjścia z ambasady radzieckiej faktycznie uniemożliwiając normalną działalność ambasady. W stosunku do osoby ambasadora i pracowników ambasady dopuszczano się aktów prowokacji. Stwierdza się, że rząd NRF popierał pomyłkę, jeśliby miał, że ludzie radzieccy mogą odnosić się obojętnie do tego rodzaju prowokacji lub zapominać o nich.

Rząd radziecki zażądał podjęcia przez władze NRF niezwłocznych kroków celem zapewnienia bezpieczeństwa ambasady radzieckiej i jej pracowników stworzenia normalnych warunków do pracy radzieckich przedstawicieli. Rząd radziecki zażądał także ukarania winnych prowokacji w stosunku do ambasadora i pracowników ambasady. (PAP)

Listy ludzi pracy Czechosłowacji

W poniedziałkowym numerze „Prawdy” opublikowano 19 listów, jakie nadeszły do redakcji dziennika od grup osób i poszczególnych obywateli z Czechosłowacji. Jest to, jak stwierdzono w komentarzu redakcyjnym, jedynie niewielka część otrzymanych z Czechosłowacji listów, w których wyraża się obawy w związku z niebezpieczną sytuacją jaka powstała w kraju w następstwie wywrotowej działalności kontrrewolucyjnych sił antysocjalistycznych.

W jednym z listów nadesłanych przez starych komunistów z Koszyc stwierdza się: „Starzy komuniści w pełni zgadzają się z KPZR i innymi partiami komunistycznymi w sprawie sytuacji w CSRS. Działając szybko i pomóście poprawić sytuację w CSRS. Tzw. demokraci nielegalnie zaopatrzeni w broń i szukają możliwości otrzymania broni od milicji, organów bezpieczeństwa i armii. Będą się oni mścić na nas, starych komunistach”.

Robotnicy z południowych Moraw piszą: „Prosimy Was śledzić uważnie wydarzenia w naszym kraju i nie dopuścić do dalszego ich rozwoju w niewłaściwym kierunku. Nie

Program czechosłowackiej „kontry“

Korespondencja P.A. Interpress z Bonn

Prasa zachodnioniemiecka rozpisuje się szeroko na temat działań kontrrewolucjonistów w Czechosłowacji nie szczędząc im swojej zachęty i poparcia.

„Bild Zeitung” donosi o przybyciu z Pragi do NRF przywódców oddziałów kontrrewolucyjnych, którzy przyjechali tu aby organizować m. in. audycje radiowe dla Czechosłowacji. Oświadczyli oni: „do naszej organizacji należy ponad 40 tysięcy osób. Nasi członkowie wyposażeni są we wszelkie rodzaje broni maszynowej, ale dotąd stawialiśmy Rosjanom tylko bierny opór. Do naszych zadań należy m. in. przestawianie drogowskazów i tablic informacyjnych. Dotąd unikaliśmy gwałtów, jeżeli będziemy zmuszeni zmienić naszą politykę. Jeżeli będziemy zmuszeni zmienić naszą politykę to będziemy wal-

czyć, nawet jeżeli zginie przy tym każdy powyżej lat 18”. Springerowska „Bild Zeitung” pisze, powołując się na rozmowy z tymi kontrrewolucjonistami, że „potrzebowali oni 24 godziny aby sięgnąć 1095 delegatów z całego kraju na XIV nadzwyczajny zjazd KPCz do Pragi a później odwieźć ich do domów”. Mówiąc o komunistach, którzy konsekwentnie wypowiadali się za socjalistyczną drogą rozwoju kraju kontrrewolucjoniści oświadczyli buńczucznie: „Ci politycy boją się, że ich wykończymy”.

„Deutsche Welle” zwiększyła swój program na kraje socjalistyczne rezygnując z audycji na Włochy, Hiszpanię i Amerykę Północną. „Deutsche Welle” nadaje obecnie 3 i pół godzinny program w języku czeskim i słowackim.

Lewica zachodnioniemiecka demaskuje perfidną kampanię propagandową odmawiając rządowi bońskiemu prawa do krytykowania posunięć państw Układu Warszawskiego. Lewica podkreśla, że rząd NRF poprzez ustawy wyjątkowe zagrożą podstawowym prawom demokratycznym i prowadzi wobec państw socjalistycznych politykę rozszerzenia terytorialnych. „Kto od lat rozpętuje zimną wojnę i usiłuje przeciągnąć poszczególne państwa socjalistyczne za pomocą polityki z pozycji siły na swoją stronę i popiera wojnę Stanów Zjednoczonych przeciwko narodowi wietnamskiemu, ten nie ma prawa protestować wiarygodnie przeciwko interwencji w Czechosłowacji”. — stwierdza oświadczenie kampanii na rzecz rozbrojenia. Le-

Wehner domaga się ingerencji Zachodu

Ingerencji w sprawy Czechosłowacji domagał się w niedziele wiceprezident ZSRR i boński minister do spraw ogólnoniemieckich, Herbert Wehner. W audycji zachodniobermberskiej radiostacji amerykańskiej „Rias” Wehner solidaryzował się z kontrrewolucyjnymi elementami w CSRS, którym wyraził swój „najwyższy respekt”. Boński minister wyraził nadzieję, że w duchu ich celów „wszystko może się jeszcze dobrze skończyć”. Jednakże nie należy sądzić, że Czechosłowacja pozostawiona bez pomocy” przeżyłaby swe trudności.

Wehner żądał, by sojusznicy w NATO bez zastrzeżeń poparli sta nowisko bońskie wobec Czechosłowacji. Jest „z gruntu fałszywe obserwowanie i traktowanie dramatycznej czechosłowackiej jako sprawy”, od której zachód powinien się trzymać z daleka. „Nieodowne jest podjęcie wszelkich kroków, potrzebnych sojusznikom północnoatlantyckim dla zapewnienia bezpieczeństwa. Konieczne jest również, by rządy zachodnioeuropejskie porozumiały się wzajemnie i należało do nich o to apelować”.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Michał Luczak.

wica domaga się „podarcia układów monarchijskich” i wskazuje na wyjątkową perfidię odwetowców, którzy strącają się teraz w pórka przyjaciół Czechosłowacji. Również niektórzy publicyści zachodnioniemieccy ostrzegają przed nawrotem do zimnej wojny i wskazują, że na dłuższą metę polityka odprężenia stanowi jedyną możliwą koegzystencję.

HENRYK KOLLAT

Oświadczenie BP KP Grecji

Rozgłoszając „Głos Prawdy” nadała oświadczenie Biura Politycznego KC KP Grecji z 22 bm. stwierdzające m. in., że światowa reakcja imperialistyczna, opierając się na niedobitkach starych klas rządzących, na wewnętrznej reakcji i na prawicowych rewizjonistycznych elementach w Czechosłowacji, systematycznie podważała ustrój socjalistyczny CSRS w celu przywrócenia tam kapitalizmu i oderwania Czechosłowacji od obozu socjalistycznego. (PAP)

Zacięte walki w kilku rejonach Wietnamu Południowego

Jak donosi agencja France Presse siły patriotyczne przeprowadziły w niedzielę oraz w poniedziałek rano szereg ataków na pozycje amerykańskich i reżimowych wojsk w Wietnamie Południowym. Działania objęły następujące rejon: Plaskowyż Centralny, deltę Mekongu, strefę przygraniczną z Kambodżą, rejon Sajgonu oraz Hue i Da Nang.

Oddziały partyzantów po przegrupowaniu swoich sił z wschód od Duc Lap. Partyzanci zaatakowali tam jednostki wojsk reżimowych, zajmując pozycje obronne w miejscowości Ban Me Thuot. Nieprzyjacieli stracił tam 60 żołnierzy, a ponad 100 zostało rannych. Oddziały partyzantów po nie 90 km na północny przegrupowaniu swoich sił z wschód od Duc Lap. Partyzanci zaatakowali tam jednostki wojsk reżimowych, zajmując pozycje obronne w miejscowości Ban Me Thuot. Nieprzyjacieli stracił tam 60 żołnierzy, a ponad 100 zostało rannych. Wnie dziele partyzanci opanowali część obozu. Amerykanie wprawdzie wsparci artylerią oraz desantem powietrznym. Jednocześnie zostały tam skierowane dodatkowe formacje lotnicze amerykańskiego, w szczególności ciężkie bombowce „B-52”, które bombardowały teren. Ostatnie doniesienia mówią że partyzanci w nocy z niedzieli na poniedziałek po ciężkich walkach zdobyli kwatery generalną wojsk amerykańskich w podsektorze Duc Lap położoną 4 km na wschód od tej miejscowości. Amerykanie przysłali tam helikoptery ewakuując rannych.

Do chwili obecnej nie są jeszcze znane pełne dane o stratach nieprzyjaciela. Agencja France Presse podaje, że w czasie niedzielnych walk zostało zabitych i rannych około 200 żołnierzy amerykańskich. Ciężkie walki toczą się rów-

Przemówienie Todora Žiwkova

Partie i rządy pięciu krajów socjalistycznych udzielią całkowitego poparcia narodowi czechosłowackiemu

Bułgarska Partia Komunistyczna i rząd Bułgarii niejednokrotnie oświadczały, że główną podstawą polityki zagranicznej Bułgarii jest sojusz braterska przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim. Jest to nasza linia generalna, nasza historyczna droga. Nigdy z niej nie zejdziemy. Stwierdzenia te zawarte są w przemówieniu pierwszego sekretarza KC BPK, premiera Todora Žiwkova na wiecu z okazji setnej rocznicy zwycięstwa jednego z oddziałów bułgarskich w okresie walki przeciwko jarzmom otomańskim. Przemówienie to odczytał członek Biura Politycznego KC BPK S. Todorow z upoważnienia premiera Žiwkova, który nie mógł przybyć osobiście na uroczystość.

Nawiązując do wydarzeń w Czechosłowacji Todor Žiwkow stwierdza: rozwój wydarzeń w Czechosłowacji po wkroczeniu wojsk sojuszników sprawił, że wszystko stało się jasne. Radiostacje podziemne, nielegalne gazety i ulotki, antyradzieckie i antykomunistyczne

napisy na murach, działalność dobrze zorganizowanych ośrodków podziemnych — wszystko to niedwuznacznie ukazuje rzeczywiste oblicze i prawdziwe cele oraz zamiary rewizjonistów i kontrrewolucjonistów.

Obecnie nie ma żadnej wątpliwości, że siły te prowadziły w rzeczywistości Czechosłowację do zlikwidowania jej zdobyczy socjalistycznych, do oderwania od obozu socjalistycznego.

W tych trudnych dniach jesteśmy przekonani, że partia komunistyczna i naród czechosłowacki znajdą dość siły, by przezwyciężyć niebezpieczeństwo, jakie nad nimi zawisło i przy pomocy bratnich krajów socjalistycznych obronić sprawę socjalizmu. Partie i rządy pięciu krajów socjalistycznych udzielią całkowitego poparcia narodowi czechosłowackiemu i jego partii komunistycznej, dopomogą mu w obronie socjalistycznej drogi rozwoju.

T. Žiwkow stwierdza, że nie można pominąć milczeniem ostepowania i mało chwalebnej roli, jaką odgrywały kierownictwa jugosłowiańskie, rumuńskie i chińskie w tym decydującym dla losów socjalizmu w Czechosłowacji czasie.

Wszyscy, którzy knują plany rozbięcia światowego systemu socjalistycznego — stwierdza dalej Žiwkow — zrozumieją, że nie jest to bynajmniej łatwa i bezpieczna sprawa, jak im się wydawało. Nie zamierzamy pogodzić się z podejmowanymi przez imperializm próbami ingerowania — bezpośrednio czy pośrednio — w nasze sprawy wewnętrzne i w stosunki między krajami socjalistycznymi.

Humphrey ma już potrzebną liczbę głosów?

Rozpoczęta w poniedziałek konwencja demokratów w Chicago przebiega w atmosferze niepokoju i napięcia. Mimo powziętych przez władze partii demokratycznej nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa, na ulicach Chicago doszło do potężnych demonstracji, których uczestnicy domagali się zaprzestania wojny wietnamskiej i praw obywatelskich dla amerykańskiej ludności kolorowej.

W tym samym czasie kiedy na ulicach Chicago odbywały się demonstracje w kuliach hotelu będącego siedzibą delegatów na konwencję trwały intensywne, zakulisowe przetargi mające na celu za pewnienie wiceprezydentowi Humphreyowi nominacji demokratów na kandydata na prezydenta. Obserwatorzy polityczni stwierdzają, że Humphrey ma już potrzebną liczbę głosów. Jednakże wskazują oni, iż nie należy wyciągać z tego pochopnych wniosków.

Z drugiej strony władze partii nieoficjalnie posiedzeniach usiłują doprowadzić do ujednoczenia platformy politycznej w kwestii wietnamskiej. Istnieją w tym względzie zasadnicze różnice zdań. I tak senator McCarthy i McGovern należą, aby przedwzory program polityczny stał się głównym akcentem natychmiastowej przerwy w bombardowaniu Wietnamu północnego, czemu przeciwna jest wiceprezydent Humphrey i jego zwolennicy. PAP

„Prawda” o stanowisku przywódców chińskich

Dziennik „Prawda” zamieścił w niedzielę artykuł Jurija Żukowa na temat stanowiska Pekinu wobec wydarzeń w CSRS.

Pekiński przywódca — jak pisze Żukow — zadeklarował swą całkowitą i bezwzględna solidarność z działającymi w Czechosłowacji siłami antysocjalistycznymi i kontrrewolucyjnymi wzmowie z reakcją imperialistyczną.

Czou En-lai — pisze J. Żukow — jawnie pokazał swe rozdrażnienie z tego powodu, że w Czechosłowacji nie polano się morze krwi i że pochód wojsk sojuszników, które przyszły jej na pomoc, nie napotkał zorganizowanego oporu sił zbrojnych, który, jak wynika z jego przemówienia, powitano by w Pekinie z zadowoleniem podobnie jak i w stolicach państw imperialistycznych, zainteresowanych w tym, aby skłócić między sobą kraje socjalistyczne.

Zajmując takie stanowisko — stwierdza Żukow — grupa Mao Tse-tunga, w której Czou En-lai, jak wiadomo, odgrywa jedną z głównych ról, jawnie dowiodła wobec całego świata, co są w rzeczywistości wartości jej groźki i jej wymierzone przeciwko imperializmowi. W słowach wymyśla ona imperializmowi, lecz w czynnie popiera akcje rozpetane przez jego agencje w walce przeciwko wspólnotce socjalistycznej”.

Swym otwartym wyznaniem w ambasadzie rumuńskiej — pisze Żukow — Czou En-lai obnażył bez reszty własne zdradzieckie zamiary, jeszcze raz dowiodł, że w praktyce zamysły te pokrywają się z poczynaniami imperialistów przeciwko krajom socjalizmu.

On dokąd zaprowadziła przywódców pekińskich logika rozbijackiej działalności. Sami stanieli w jednym szeregu z najgorszymi wrogami socjalizmu — konkluduje autor. (PAP)

Stanowisko komunistów Chile

Jak najbardziej zdecydowane poparcie dla polityki ZSRR, Bułgarii, NRD, Polski i Węgier w obronie socjalizmu w Czechosłowacji przed kłopotami kontrrewolucji wewnętrznej i imperializmu międzynarodowego wyrazili komuniści chilijscy na wielkim wiecu zorganizowanym w sobotę przez KC KP Chile w Santiago. (PAP)

NRF żąda umocnienia NATO

Propaganda zachodnioniemiecka na sygnał dany przez kancлера Kiesingera w wywiadzie radiowym uznała, iż nadziedzi już stosowny czas, aby podjąć nowe wołania o wzmocnienie sił zbrojnych Paktu Północnoatlantyckiego. Bońska recepta polityczna, która ma przynieść szczęście Europie i państwu zachodnioniemieckiemu, zawiera zresztą jeszcze kilka innych punktów, wśród których najważniejsze to: wciągnięcie ponownie Francji do systemu wojskowego państw zachodnich oraz podjęcie zdecydowanych kroków w kierunku stordowania tej fazy ratyfikacji układu o nieprolifacji broni atomowej, w którą wszedł on już w takich krajach jak Włochy, państwa Beneluxu czy niektóre kraje neutralne.

Malując widmo niebezpieczeństwa zagrażającego państwu zachodniemu, kancлер Kiesinger zaproponował — jak można przypuszczać bez wstępnych konsultacji z zainteresowanymi rządami — zwołanie konferencji szefów państw członkowskich NATO i zastanowienie się nad tym w jaki sposób ochłodzić „nowe życie” w „ospałym i ociężałym codziennym byt” tego układu.

Za umocnieniem Paktu Atlantycznego i Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej wyprzedził się w wywiadzie dla telewizji zachodnioniemieckiej federalny minister spraw zagranicznych Willy Brandt, który rego poprzednie przemówienia zdradzały również chęć wykozystania wydarzeń czechosłowackich dla realizowania odwetowych i reakcyjnych celów polityki bońskiej.

Brandt przyznał, że zachodnioniemiecka tzw. „nowa polityka wschodnia” poniosła fiasko. Wydarzenia w CSRS określił on jako „poważny cios dla naszej polityki”. (PAP)

Kto utrudnia rozmowy moskiewskie?

Uwaga światowej opinii publicznej skupiła się obecnie na Moskwie. Kontynuowane są tam rozmowy między delegacją Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z jej prezydentem Ludwikiem Svobodą na czele, a przywódcami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego. Przy moskiewskim stole obrad kontynuowana jest w szerszej i bezpośredniej wymianie poglądów próba znalezienia odpowiednich form zabezpieczenia dalszego socjalistycznego rozwoju Czechosłowacji i wspólnych celów obronnych całego obozu socjalistycznego.

Przebieg wydarzeń w Czechosłowacji jest wszystkim znany z bieżących doniesień gazet i radia. Nowe poczynania rewizjonistycznych kontrrewolucyjnych sił w samej Czechosłowacji i ich popleczników poza granicami CSRS rzucają dodatkowe światło na kontrrewolucyjny proces, który w minionych miesiącach przebiegał w Czechosłowacji. Dowodzą one, że radykalne przecięcie tego procesu przez skierowanie tam sił zbrojnych pięciu państw sojuszników było jak najbardziej uzasadnione.

Takim nowym faktem potwierdzającym obawy, że bardzo aktywne w minionych miesiącach siły prawicowe postanowiły oderwać Czechosłowację od obozu socjalistycznego jest lansowane tam ostatnio coraz szerzej i bezczelniej hasło neutralizacji. Ci, którzy jeszcze do niedawna kamuflowa-

li swoje prawdziwe cele zapewnieniami o kontynuowaniu socjalistycznego kursu, o przyjaźni z innymi krajami socjalistycznymi o dotrzymaniu wierności układowi warszawskiemu, obecnie już bez żadnych osłonek głoszą, że tylko przez uzyskanie neutralności, wycofanie się z Układu Warszawskiego, a tym samym przez zerwanie wieloletnich dwustronnych układów z państwami socjalistycznymi można rzekomo zabezpieczyć Czechosłowację nieskrępowane warunki rozwoju. Napisami i plakatami zachęcającymi do wkroczenia na drogę neutralności, a tym samym zerwania więzów łączących Czechosłowację z obozem socjalistycznym pokryły się ostatnio płoty i ściany budynków w Pradze. Można więc dać odpowiedź na pytanie co się istotnie kryje pod hasłem „odrodzenia”, o odrodzenie jakich sił, jakich kierunków i jakiego ustroju chodziło od początku odnowy ekstremistom rewizjonistycznym.

Nie ulega wątpliwości, że zwolennicy tzw. neutralistycznego odrodzenia dążyli prostą drogą do odwrócenia sojuszu Czechosłowacji, o czym najlepiej zresztą świadczy rozpoczęcie w tych dramatycznych dniach nieczym już niemaskowanej kampanii antyradzieckiej, antysocjalistycznej, organizowanie prowokacyjnych zamieszek.

Te wszystkie prowokacyjne poczynania mogą mieć tylko jeden cel — utrudnienie rozmów prowadzonych na najwyższym szczeblu w Moskwie. (API)

„Koziołki” płacą

9, 27, 38, 43, 47, (29) końcówka band. 8305

W 589 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 25.VIII.1968 r. wpłynęło 266.472 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 439.678, zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zakumulowana kwota I przegrana w myśl § 25 ust. 1 przeznaczona jest na następujących grach wynosi obecnie 400.000,— zł. Stwierdzono:

1. „czwórka z liczbą dodatkową w kolekturze nr 39 w Poznaniu w wysokości 39.970,— zł; 34 „czwórka” po zł 2.743,—; 31 „trójka” po zł 175,—; 1248 „dwójka” po zł 75,—; 1278 „dwójka” po zł 27,—; 16.953 „dwójka” po zł 7,—. Na 4-cyfrową końcówkę banderoli nr 8305 ustalono następującą ilość premii: 5 premii po 2.500,— zł; 6 premii po 500,—. Wypłata premii nastąpi w dniu 4 września 1968 r. w kasie PGL „Koziołki” w Poznaniu ul. Czerwonej Armii 80/82 pokój 94. Uczestnikom gry z terenu województwa premie przekażemy pocztą po uprzednim nadesłaniu listem poleconym odcinka „C”.

Losowanie 590 gry odbędzie się w dniu 1 września 1968 r. w Poznaniu St. Rynek o godz. 12.00. Koziołki

Toto-Lotek

1, 3, 8, 22, 30, 35 (29) nr band. 4655

Próba rodowodu

Tak niewiele, a zarazem tak dużo, czasu upłynęło od okresu, kiedy zdawało się u nas robić karierę kpiące określenie „bohaterstwa”; kiedy przejawy nihilizmu, pospołu ze społecznym egoizmem — pewne koła gotowe były uważać niemal za cnotę.

Nie zyskały sobie wszakże prawa obywatelstwa niby to trzeźwe, a w gruncie rzeczy obco-zimne kalkulacje na temat bezowocności walk nawet na straconych pozycjach i celowości czynów żołnierza polskiego na wszystkich frontach ostatniej wojny. Przeciwnie, z łatwością dostrzec możemy liczne przejawy swoistego renesansu patriotyzmu. Czy będzie to poszerzenie i umocnienie działań ZBoWiD-u, czy zakreślenie poczyną Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa, czy zainteresowanie i dyskusje wokół żarliwych, pełnych pasji publikacji Zbigniewa Żakuskiego, czy wręcz niebawem powołanie komisji do typowania filmów (przygody kapitana Kłosa, „czterej panie”) — wszystko to wskazuje, że uczucia patriotyczne w naszym społeczeństwie są nader silne. Zresztą argumentów potwierdzających własnie taki stan rzeczy, z łatwością przytoczyć można bez liku.

Tegoroczny marzec, nadchodzący V Zjazd partii, 50-lecie odzyskania niepodległości, bliskie już 25-lecie Polski Ludowej — wszystko to wzmogło jeszcze rodaków roznosi na temat istoty i znaczenia patriotyzmu. Podejmowane są próby analizy licznych przejawów ludzkich działań i postaw, których wspólnym mianownikiem jest ważne słowo: patriotyzm.

Nie ulega wątpliwości, że pojęcie patriotyzm — ma w historii naszego narodu rodowód okazały, znaczący przede wszystkim walkami o wyzwolenie Polski. I to nie tylko ko narodowe, ale i społeczne. Mijały epoki, zmieniały się ustroje, zmieniały się stopniowo koloryt patriotyzmu. Patriotyzm, kształtowany w o-

gniu narodowych doświadczeń, łamiący partykularne opiotki, bądź środowiskowe bariery — nabiera coraz wyraźniejszej klasowego charakteru.

Wybitny uczony, profesor B. Suchodolski wyraził pogląd, że z biegiem czasu na polskim gruncie patriotyzm stał się czymś nierozdzielnie związanym z pojęciem obywatelstwa, które w epokę deklarującej prawa człowieka i obywatela miało rewolucyjne ostrze, zwrócone przeciwko feudalnemu społeczeństwu i absolutystycznemu państwu.

Z biegiem czasu ogólna formuła patriotyzmu poczynna nie wystarczać; krystalizują się coraz wyraźniej uitożsamiane z nią treści. Mniej więcej przed półtora wiekiem na ziemiach naszych rodzą się dwie odrębne formuły patriotyzmu: szlachecko-burżuazyjnego oraz ludowego, plebejskiego.

Formuła pierwsza, wraz z upływem czasu podlegała modernizacji, wykazując niezwykłą zdolność adaptacyjną i zdolność trwania.

Formuła druga, oparta na egalitaryzmie ekonomicznospołecznym, również podlegała modyfikacji. Przede wszystkim wiązało się to z rozwojem ruchu robotniczego; ruch robotniczy bowiem w swym działaniu nastawił się na wcielanie w życie właśnie tej formuły.

Przyniosły przeto ostatnie dziesięciolecie nie tylko skryształizowane treści patriotyzmu, lecz ponadto — polaryzację tych treści. Oczywiście jest dzisiaj, że patriotyzm jest pojęciem klasowym, że ta lub inna formuła patriotyzmu w istocie rzeczy pełni rolę wykładnika ideologii.

Wszakże to, co oczywiście zdaje się nam dzisiaj — bynajmniej oczywiście nie było dla znacznej części naszego społeczeństwa jeszcze w latach minionej wojny. Iluż to ludzi gotowych było wówczas do najdalej idących poświęceń w imię miłości ojczyzny. Był to patriotyzm spontaniczny — nader cenny, a przecież jed-

nak zmuszony ustępować patriotyzmowi rozumnemu, każącemu zastanowić się, o jaką ojczyznę nam chodzi.

Trud doprowadzenia do świadomości milionów obywateli tej konieczności, trud udzielenia odpowiedzi na to podstawowe pytanie — wzięła w latach minionej wojny na siebie polska lewica, z PPR na czele. Dokonując rzetelnej analizy narodowych doświadczeń, zwłaszcza najświeższej daty, konfrontując je z dobą obecną, z potrzebami i dążnościami polskiego społeczeństwa, siły rewolucyjne wypracowały formułę patriotyzmu, wokół której skupiła się z biegiem czasu olbrzymia większość Polaków.

Dzisiaj, po upływie bez mała 25 lat od powstania Polski Ludowej, można z całą pewnością stwierdzić, że decydujące znaczenie w naszym życiu odegrał i odgrywa patriotyzm typu socjalistycznego. I dzieje się tak wbrew obciążeniom części społeczeństwa balastem formuły patriotyzmu innego typu — szlachecko-burżuazyjnego, wciąż jeszcze w niektórych środowiskach żywego.

Bowiem, jak słusznie dowodzi profesor J. Wiater, „...obciążenia przeszłości, choć stanowiła ważną narodową swoistość naszej drogi rozwoju, nie mają jednak fatalistycznego charakteru. Nie jesteśmy skazani na to, by wiecznie dzwigać dziedzictwo nie przez zwyciężonych urazów i kompleksów”.

Wszystko zdaje się wskazywać, że — sprawdzona doświadczeniami — ostatniego ćwierćwiecza — formuła patriotyzmu plebejskiego może być i jest w warunkach ludowładztwa niezwykle płodna. Uczucia i siły, poświęcane ongiś bojom o narodową wolność, czy wolność społeczną — mogą być dzisiaj (i w nie małej mierze — są) przetapiane w czynny umacniający Polskę, zapewniający jej dalszy rozkwit, a nam, jej obywatelom — lepsze życie.

WIESŁAW PORZYCKI

Wychowawcy przed rokiem szkolnym

Jak zawsze przed pierwszym dzwonkiem, nauczyciele dokonują bilansu swojej pracy w roku minionym i ustalają najważniejsze zadania na rok nadchodzący. Wczoraj zebrał się na konferencji inspektorzy Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Przekazano im wyniki narady w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz przedstawiono analizę działalności instytucji wychowawczych w Wielkopolsce w latach ubiegłych. Z materiałów narady i owej analizy wynikają proble-

my, które obecnie powinny się znaleźć w centrum uwagi wychowawców.

Główne kierunki pracy wychowawczej wyznaczają postulaty zawarte w Tezach na V Zjazd PZPR, przy czym — co podkreślono — nadal aktualne są uchwały IV Zjazdu.

Z doświadczeń lat ubiegłych referowanych przez kuratora OSP J. Stoińskiego wynika, że w różnych dziedzinach dopuszczono się zaniedbań. Liczne inspektoraty nie zainteresowały się tworzeniem przedszkoli przy szkołach podstawowych, a ta forma wychowania ma szczególne znaczenie na wsi. Wobec braku inicjatywy władz oświatowych,

w kilku powiatach nie zorganizowano dowożenia dzieci do chodzących do szkół z odległości większej niż 4 kilometry. Inspektorzy zaniedbują egzekwowanie obowiązku szkolnego i na skutek tego 756 dzieci w roku ubiegłym nie uczęszczało do szkół. Wiele postawia do życzenia sprawowa nie nadzoru pedagogicznego. Niepokój budzą wyniki nauczania — na ogólną liczbę około 450 tys. uczniów blisko 30 tys. nie otrzymało promocji.

Zasygnalizowaliśmy tutaj tylko kilka problemów, aby ukazać, jak wiele pracy czeka pedagogów. Problemami tymi na pewno nie raz zajmiemy się bliżej w ciągu roku szkolnego. (wb)

PEŁK EUGENIUSZ WISLICH — IWAN CZAJA

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Postawą i ciągłym zachowaniem wyrażał swoje zadowolenie z przystąpienia „Świtu” do PPR. Naprawdę był nam niezmiernie bliski, a „Świtowcy” lubili go bardzo.

Nigdy nie zapomnę tych biednych, ale odważnych i gościnnych robotarzy ostrowieckich, dla których, nigdy nie było ciężko wstać o północy, przyjąć i zanoćować, zziębniętego i głodnego działacza „Świtu” czy naszego łącznika lub partyzanta.

Wprawdzie „Antka” poznałem już dawno w czasie pierwszych spotkań nad rzeką Kamienną w okolicy Skarbi, ale oficjalnie, że tak powiem spotkanie z „Antkiem” i „Stasiem” nastąpiło tutaj na melinie w Ostrowcu u tow. Adama Pragi.

O ile pamiętam melina ta służyła „Świtowcom” za skrynkę kontaktową w łączności ze sztabem obwodowym.

Córka tow. Pragi, Janina, pseudonim „Jutrzenka” (obecnie Rokoszevska), pełniła funkcję łączniczki z ramienia Sztabu Obwodu z dowództwem „Świtu”. Często przybywała w nasze rejon, utrzymując ścisłą łączność ze sztabem „Świtu”.

Spotykałem zawsze „Antka” i „Stasia” Mozala przy redagowaniu odezw, rozkazów i gazetek. Byli oni tak zapracowani, że najczęściej nie dostrzegali grożącego im niebezpieczeństwa.

Pewnego razu w ścisłej konspiracji odwiedziłem ich „drukarnię”. Znajdowała się ona na terenie zabudowań rodziców Kazimierza Maja w miejscowości Paulinów. Wybudowano tam specjalny schron pod ziemią. Z komórki, w której stała koza, prowadziło do podziemia starannie zamaskowane wejście.

W drukarni świeciła się lampa naftowa. Na prowizorycznym stoliku stała maszyna do pisania, którą dostarczył Marian Stanik oraz powielacz.

Skład redakcji był następujący: Hilary Hamerliński, Stanisław Mozal i Kazimierz Maj.



Bogdan Kamiński

Fot. — H. Kamza

Przedsiębiorstwo być może jest nietypowe. Zajmuje się budownictwem, a zatrudnia tylko około 700 ludzi; stawia obiekty przemysłu lekkiego i ma w swej pieczy aż pięć województw. Nietypowe jest chyba również dlatego, że już dwukrotnie zdobyło sztandar przechodni swego resortu i ma wiele szans osiągnąć go po raz trzeci. Na tym kończy się lista „nietypowości”. Reszta, to takie same problemy, jak wszędzie, te same troski i zadania.

— To prawda, ale możemy się pochwalić, w okresie od IV Zjazdu, a więc w ciągu czterech lat zatrudnienie podniosło się u nas o ponad 7 proc. Średnia płaca o bez mała 26 proc., a wydajność pracy wzrosła aż o 55 procent.

Tak mówi Bogdan Kamiński I sekretarz POP Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego. Nie ukrywa, że napawa go to satysfakcją. Jednakże, gdy pytam, gdzie źródła tego sukcesu, wydaje się być

Afirmacja ładu

zakłopotany. Dopiero po chwili namysłu stwierdza:

— To jakoś trudno rozgraniczyć i określić jednoznacznie, bowiem nie byłoby osiągnięć gdyby nie solidarny, zbiorowy wysiłek wszystkich, całej załogi. Stanowimy kolektyw zwarty, silnie związany poczuciem odpowiedzialności za wykonanie stawianych nam zadań. I tu chyba, a ściślej w stosunkach międzyludzkich, we wzajemnym poszanowaniu praw i obowiązków, w tworzącej i rzeczowej krytyce należy szukać źródeł powodzenia. Dzięki temu zapewne mamy — choć trudno o to w przedsiębiorstwach budowlanych — stabilną załogę, dobrze pracującą, czynne organy zarządcze. Zapewne nie przesadzę twierdząc że wszyscy czujemy się prawdziwymi współgospodarzami przedsiębiorstwa.

Załogę silnie spaja też praca dźwigała budozłaku do ich sprawy socjalnej, o mieszkaniach (37 pracowników otrzymało je w 1967 roku dzięki pomocy przedsiębiorstwa) o godziwym wypoczynku i dobre warunki pracy...

— Są to niewątpliwie przymioty bez których trudno mówić o socjalistycznym przedsiębiorstwie. Dają temu wyraz Tezy na V Zjazd partii, w wielu stwierdzeniach. Nie sądzę jednakże, by wszystko już zostało załatwione, a zatem — nie było okazji do starań o dalsze doskonalenie roboty.

— I my tak nie sądzimy. Przeciwnie, jesteśmy przekonani, wiemy o wielu brakach i wadach naszej codziennej pra-

cy. Toteż dyskusję nad Tezami chcemy wykorzystać jako dobrą okazję do wnikliwego przeglądu niedomagań, a zarazem do konkretnych przedsięwzięć dla likwidacji tego, co niedobre.

Rozpoczęliśmy — i to szerokim frontem wszystkich pracowników — od upowszechniania treści zawartej w Tezach, bo bez tego nie może być mowy o rzeczowej dyskusji i wnioskach. Widzimy że szereg prac podjętych u nas nieco wcześniej zbiega się z wytycznymi Tez. To pozwoli nam na szybsze i lepsze realizowanie zadań stawianych przez partię. Na przykład, jesteśmy w trakcie intensywnego modernizowania bazy sprzętu budowlanego, wymiany niektórych urządzeń i usprawniania dyspozycji. Dokonałiśmy zasadniczej reorganizacji transportu. W wyniku tego uzyskaliśmy wysoką jego sprawność. Dam przykład: samochód, który przyjeżdża z terenu do bazy w Poznaniu jest poddawany niezwłocznie bieżącemu przeglądowi. Następuje to w tym czasie, gdy kierowca, czy konwojent załatwiają formalności lub pobierają materiał. Unika my awarii, nie tracąc a czasie pracy samochodu.

To rzeczy jasna tylko jeden wycinek, choć ważny, całej roboty nad wprowadzaniem ładu i sprawności działania naszego przedsiębiorstwa. Przy tym dyskusja nad Tezami na V Zjazd wyłoni jeszcze niejednen problem do załatwienia, którym wzbogacimy nasz program zadań.

ZBIGNIEW MIKA

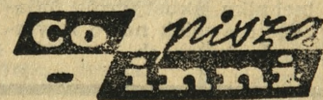
Nasza wspólna sprawa

Pod tym tytułem „Trybuna Ludu” (nr 234, C) drukuje artykuł gen. bryg. Jana Czapl.

Autor stwierdza, że na przykładzie procesu narastania kontrrewolucji w Czechosłowacji mieliśmy bolesny, choć prawdziwy przykład naruszania zasad centralizmu demokratycznego, rozcięcia pojęć marksistowskich, stopniowego — z racji antysocjalistycznych nacisków — burzenia fundamentalnych reguł programu socjalizmu i budownictwa partyjnego. Demokrację usiłowano zastąpić enigmatyczną „demokratyzacją”, dopuszczającą do władzy siły antysocjalistyczne. Te zaś formuły programy i platformy, których epilogiem miało być bądź całkowite zniszczenie KPCz, bądź też przekształcenie jej w galaretowatą socjaldemokratyczną partię, trwoniącą dorobek socjalistycznych przeobrażeń. Cen-

tralizm natomiast — już począwszy od lutego br. — stał się przy słowiu „pustym dźwiękiem” — piaszczyną, z której wymykały się poszczególne ogniwa partii i poszczególne działacze partyjni, rozsądani „wielowarstwową ideologią” i koncepcjami „tworzenia nowych wartości”.

Zagrożenie socjalizmu w Czechosłowacji stało się faktem dokonanym w wyniku działalności sił antysocjalistycznych. Komunistyczna Partia Czechosłowacji utraciła przy tym kontrolę jednej z ważnych dźwigni WŁADZY, jaką są środki masowego przekazu, które znalazły się w rękach kontrrewolucji.



„Można — pisze gen. Czapla — z całą pewnością stwierdzić, że procesy zachodzące w Czechosłowacji, od styczniowego plenum KC KPCz, wskazują niezbicie na istnienie rewizjonistyczno-nacjonalistycznej — z udziałem sił syjonistycznych — zorganizowanej działalności antysocjalistycznej.”

Realną groźbę przejścia OD SOCJALIZMU DO KAPITALIZMU zmianowały takie m. in. poczynania, jak postulaty rozwiązania Milicji Ludowej czy „wiesznia komunizmu na latarniach”; przekazywanie w ręce części nieorientowanej młodzieży (niezwykle wyrostków) broni; oddanie do dyspozycji sił kontrrewolucyjnych NRF-owskich radiostacji; kolportowanie natchmianst po wkroczeniu wojsk sojuszników zawczasu przygotowanych ulotek i hasel.

„Dziś — pisze gen. Czapla — możemy więc, bez uproszczonych prognoz stwierdzić najwyraźniej: przyszliśmy z pomocą bratniej Czechosłowacji w porę, w chwili dla zdrowych sił komunistycznych najbardziej stosownej. W każdym razie — nie za późno tak dalece, — że — mówiąc otwarcie — zdołaliśmy chyba uniknąć tragicznej konfrontacji zbrojnej, nieuchronnej w warunkach dalszego umacniania się kontrrewolucji.

Wnikliwemu obserwatorowi wydarzeń w Czechosłowacji

ci nasunąć się mogą pewne „prawdopodobieństwa” między siłami wstecznymi w CSRS a inspiраторami wypadków „marcowych” w naszym kraju.

Dialektyka marksistowska, jak wiadomo, wyklucza możliwość identyfikacji pewnych sytuacji w odniesieniu do różnych krajów. Powtarzalność czy też analogiczność polityczno-społecznych zjawisk jest zawsze sprawą wątpliwą. Jednak o pewnych wspólnych znamionach, zwłaszcza o genezie, z której wyrastają procesy antysocjalistyczne — moim zdaniem — można mówić z całą pewnością.

Wspólnie, jak się wydaje, dla narodzin rewizjonistycznych sił w Czechosłowacji i w Polsce (w marcu) było gloryfikowanie tych samych, w pseudonarodowym i „demokratycznym” tonie utrzymywanych hasel „naprawy”. Istniała zbieżność celu: szermując pojęciami „własności i czystego socjalizmu” doprowadzić do zacierania jego klasowych treści, uderzyć w partię, w jej kierowniczą rolę, wyizolować ją z życia narodowego, oddać, a w dalszej kolejności, zburzyć perspektywę socjalizmu, pohańbić jego program i zdruzgotać kadry partii. Cechą wspólną sił antysocjalistycznych był także ten sam niezwykle ekspansywny spłot rewizjonizmu z syjonizmem. Elementy te uczyniły wszystko, by — stanowiąc przeciwieństwo międzynarodowej przyczółek imperializmu — wykorzystywać swe rozległe wpływy dla antysocjalistycznej infiltracji.

Szyld — „ulepszanie socjalizmu” — stał się, w ostatnich czasach, głównym hasłem sił rewizjonistyczno - nacjonalistycznych. Ten szyld jednak eksponowano w Pradze i w marcu — w Warszawie.

Można by — do różnic przechodząc — mówić o pewnej odwrotności sytuacji, polegającej na tym, że u nas wypadki „marcowe” stanowiły nie innego, jak ponowne ataku sił rewizjonistycznych i syjo-

Dokończenie na str. 4

WSPÓŁUDZIAŁ UAM

Promieniowanie kulturalne Poznania na ziemię północno-zachodnią — trwa. Poznaniowi przypadła rola budowania zrębów przyszłego uniwersytetu w Szczecinie. Kra-ków spełnił taką misję w sto-sunku do Górnego Śląska, kładąc podwaliny pod Alma Mater w Katowicach.

Od października br. w stolicy Pomorza Zachodniego roz-poczęła działalność filia poznań-skiego Uniwersytetu im. Ada-ma Mickiewicza. Otwarte zo-staje 3-letnie studium zawodo-we dla przyszłych nauczycieli szkół podstawowych w specjał-nościach: filologii polskiej z hi-storią, matematyki z fizyką i wychowania fizycznego z przy-sposobieniem wojskowym. Bę-dzie to dalsze rozwinięcie cła-ającego od kilku lat Punktu Konsultacyjnego UAM w Szcze-cinie.

Przypominamy, że po wojnie naukowcy polscy, na Pomorzu Zachodnim znaleźli się na tere-nie surowym i pozbawionym tradycji. Starożytna i od 500 lat istniejąca Academia Gryph-ihwaldensis, tj. Uniwersytet w Greifswald założony w 1456 r. przez księcia szczeciń-skiego Warcisława IX, pozostał w stanie niezmienionym na Po-morzu niemieckim. W Szczeci-

nie nie było niemieckich szkół akademickich. Pedagogium, ja-ko filia gryficka, istniało na po-ziomie szkoły średniej.

Utworzone więc w 1946 roku — przy współudzia-le naukowców poznań-skich Akademii Handlowa i Szkoła Inżynierska (od 1955 roku istniejące razem pod na-zwą Politechniki), w roku 1948 Akademia Medyczna i w 1954 — Wyższa Szkoła Rolni-cza — niewiele miały do dzie-dziczenia.

Z księgozbiorów nie pozosta-ło nic. Na szczęście uratowały się bogate zbiory Biblioteki Miejskiej, Archiwum i szereg bibliotek szkół średnich, urzę-dów i prywatnych. Zawierają one takie bezcenne zespoły jak archiwa: książek pomor-skich, szczecińskich, wologos-kich (Wologoszcz) głównie z XVI wieku, dalej — akta bi-skupstwa w Kamieniu i wiele woluminów, dotyczących hi-storii miast pomorskich — Kołobrzegu, Koszalina, Słupska i innych, obrazujących ówczes-ne życie gospodarcze Pomorza.

Stopniowo do Szczecina przy-bywali humaniści, skupiając się głównie w Szczecińskim To-warzystwie Naukowym, Insty-tucie Zachodniopomorskim, Sta-cji Archeologicznej, Archiwum Wojewódzkim i Zakładzie Hi-

storii Pomorza PAN. W szko-łach wyższych i w placówkach naukowych pracuje obecnie kilkudziesięciu samodzielnych pracowników naukowych, nie-licząc zastępców profesorów, a liczba pomocniczego personelu sięga kilkuset osób.

Wiąże się z tym ruch wyda-wniczy środowiska naukowego, który ogniskuje się w Szczeciń-skim Towarzystwie Nauko-wym. Badacze z różnych dyscy-plin naukowych skupiają się w Wydziale Nauk Społecznych Towarzystwa. Oglaszane publi-kacje wydziałów to prace prze-ważnie o tematyce historycznej. Dla rozpoznania procesów gospodarczych, społecznych i demograficznych, zachodzą-cych na Pomorzu Zachodnim po 1945 roku powołano w Szczecinie w 1962 r. nową pla-tę naukową — Instytut Za-chodniopomorski, współpracu-jący z Instytutem Zachodnim w Poznaniu. Szczeciński Insty-tut wydaje periodyk „Prze-gład Zachodniopomorski” (daw-niej — „Szczecin”).

Przed działaczami naukowymi w Szczecinie stoi odpowie-dzialne zadanie: zbadać powi-ązania historyczne, ekonomicz-ne i kulturalne tej dzielnicy — z innymi regionami. Stają oni do pracy jako samodzielny czynnik kulturalny obok in-nych starszych ośrodków nau-kowych w Polsce.

Powstanie filii UAM w Szcze-cinie spowoduje dopływ mło-dych kadr naukowych, których dotychczas jest za mało.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Inwazja decybeli

głośności prowadzone było tu współzawodnictwo. Zaczęłam wybierać się nad Rusałki. Jesz-cze gorzej, bo do konkursu głośności radioodbiorników przyłączyli się motocykle. Uciekałam nad Jeziora Jarosła-wieckie. Tu ten sam koncert muzyczno-mechaniczny, wzmo-cniony okrzykami dzieci bar-aszkujących w wodzie.

Więc na wieś. Tu po robo-cie ostatnie akordy stanowi brzęk wiader, ujadanie psów, nawoływania, skrzyp wrót lub drzwi, a potem w miedkiej ci-szy tylko wiatr przebiega w li-sciach drzew.

Otwierałam okna wiejskiego domu — szeroko, by móc na-sycić się tą muzyką, polykając powietrze o smaku lemonia-dy. Cóż z tego. Droga w dal-szym ciągu gada samochodami, traktorami, ciężarówkami. A gdy ta „perkusja” się koń-czy, rozpoczynają się arie so-lowe motocykli. Do północy i jeszcze dłużej. Bo gdy na wsi ktoś kupił motocykl, jazda na „pełny regulator”, bez tłumika, musi wszystkim obwieścić o nowym nabytku. To częste zjawisko na wsi. Wdziera się tu technika, akustycznie daja-ca znać o swoich nowo zawi-ądniętych obszarach.

Wracaj więc do miasta! Za-mknij okna przed gadatliwą ulicą, oglądaj album o puszczy i w myślach delektuj się ci-szą. To moja chwilowo zastę-pcza recepta.

Lekarz, z którym na ten te-mat rozmawiałem przed kilku dniami, powiedział mi: — My starami jesteśmy pokoleniem, które nie jest przystosowane do ciągle pogłębiającego się technicznego środowiska. Ale młodzież inaczej na nie reaguje, nie umie już myśleć bez głośnej muzyki. Ale czy i ona wytrzyma rosnący napór decybeli, wątpię. Wydaje mi się, że w niedługiej przyszłości tak jak już potworzyliśmy rezerwat zieleni, będziemy tworzyli rezerwat ciszy, w których nawet zbyt głośna roz-mowa będzie karana sądownie. Temu zaś sława i pomnik wdzięczności kto technicznym udogodnieniom nakaże cichą pracę.

Zanim doczekamy się owego zbawcy, twórzmy owe rezerwa ty ciszy, a na wsi piętnujemy wszelkie nocne ryki motocy-kłowe. Niech będzie na niej tak cicho — jak nocą w mieś-cie, gdzie za zakłócanie spokoju grożą paragrafy kodeksu karnego.

J. H.

Nasza wspólna sprawa

Dokończenie ze str. 3

nistycznych po roku 1956. Wreszcie — różnica tkwi tak-że a pewnie i przede wszyst-kim w tym, że zdołaliśmy sku-tecznie przeciąć te awantur-nicze inspiracje sił nam zagra-żających, natomiast w Czecho-słowacji rozwinęły się one tak daleko, że bezpośrednio i sku-tecznie zagroziły podstawom socjalizmu i uderzyły w komu-nistów. Siłom tym chodziło o panowanie NAD SOCJALIZ-MEM w Czechosłowacji, o stworzenie wyrwy w południo-wym skrzydle Układu War-szawskiego w środkowej Euro-pie.

Jest rzeczą w pełni zrozu-miałą, że intencje, przyswie-cające pierwotnym decyzjom stycziowego plenum KPCz wywoływały i u nas w kraju uzasadniona aprobatę. Wszak u nas np. już w 1956 roku do-kołał się ważny akt rehabilita-cyjny, zbiegający się z ogólnym procesem usuwania prze-zkód w budownictwie socja-listycznym kraju. Nie byliśmy też przeciwnikami tego proce-su odnowy w Czechosłowacji dopóty, dopóki nie pojawiły się na nadweltańskim hory-

zoncie siły, nie wspólnego z socjalizmem nie mające. Ale jest również prawdą, że nie-ktorzy towarzysze czechosło-waccy — zapewne z racji od-mienności swoich przemian, a nade wszystko w wyniku kieikującej już kontrrewolucji — nie rozumieli, bądź też nie chcieli zrozumieć, naszej sy-tuacji „marcowej” (...)

Późniejsze wydarzenia w CSRS uprzytomniły nam rów-nież istotę zewnętrznego zagro-żenia tego kraju. Zagrożenia permanentnie lekceważonego przez niektórych przedstawicieli kierownictwa KPCz. Symptomatyczne pod nazwą „Czarny Lew” ćwiczenia „wspañalomyslnie” odwołane przez dowództwo Bundeswehry, miało — jak głosiły wrogie ośrodki propagandowe — „udokumentować blysk go-towości i decyzji”. Właśnie — gotowości — do ewentualnych decyzji, gdyby gest kontrre-wolucjonistów był gestem za-praszającym. A przecież fakt stacjonowania opodal granic Czechosłowacji 7 Armii Polo-wej USA i II Korpusu Bundeswehry stanowi, z politycz-no-militarnego punktu widze-nia, ważkie uzupełnienie tej GOTOWOŚCI. To, co nie po-trafiło zdumiewać kierownic-twa KPCz, nas niepokoiło naj-wyraźniej: oto sama „Wolna Europa” pozwoliła sobie na

niedwuznaczne stwierdzenie, że „jesteśmy tu po to, by czu-wać nad dramatem Czechosło-wacji”. Zapewne personel tej „wszechwiedzącej” placówki radiowej liczył na czechosło-wackich kontrrewolucjonis-tów, lecz w istocie rzeczy — antysocjalistyczne brednie miały przygotować grunt dla użycia w przyszłości armat antykomunistycznej i anty-polskiej Bundeswehry.

Najnowsza historia narodu polskiego uczy bowiem, że sprawa obronności kraju, sprawa narodowego bezpieczeń-stwa — w trwałej rodzinie państw zaprzyjaźnionych — jest sprawą naczelną. Pamię-tamy przecież, i wiemy, że właśnie z południa, w tragicznym 1939 roku wyruszyły na Polskę hitlerowskie dywizje generała Listy.

Dlatego też — przeczuwając niebezpieczeństwo zagrażające socjalistycznej Czechosłowacji, w trosce o spójność naszego obozu, w obliczu sprzysiężenia sił zewnętrznych i wewnętrz-nych, godzących w Układ War-szawski, w Polskę — podjęta została ta niezwykle trudna, bolesna, lecz KONIECZNA de-cyzja niesienia polityczno-mi-litarnej pomocy narodom Cze-chosłowacji.”

LEKTOR

W halach i na stadionach

Wielkim sukcesem naszych za-wodników zakończył się start w finale europejskim żużlowych mistrzostw świata. Na torze warszawskim Paweł Waloszek zdobył tytuł mistrza Europy i miejsce w finale światowym, który odbędzie się w Goeteborgu. Do finału za-kwalifikowali się również Polacy: Antoni Woryna (II), Jerzy Trzesz-kowski (III) i Edward Jancarz (VIII). Jerzy Padewski, który za-jął we Wrocławiu piątą miejsce nie może niestety startować w fi-nale mistrzostw świata gdyż był on zawodnikiem rezerwowym.

Niezbyt imponujące wypadki start naszych nadziei olimpijskich w II europejskich igrzyskach ju-niorów w lekkiejatletyce, które odbyły się w Lipsku. Ostatniego dnia zawodów jedyny złoty medal dla naszych barw wywalczył o-szczepnik — Andrzej Szajda wyni-kiem 68,52 m. Tego samego dnia lekkoatleci nasi wywalczyli jesz-cze 5 brązowych medali. Trzy z nich zdobyto w biegach sztafeto-

Model J. Kurka najszybszy w kraju

W Poznaniu zakończyły się trzy dniowe mistrzostwa Polski modeli kołowych LOK, które zgromadziły 52 czołowych zawodników z kraju oraz 6 z ZSRR.

Plonem mistrzostw był jeden re-kord Polski — Jerzego Olejnika z Katowic, którego model w klasie najniższej — 1,5 cm uzyskał 145,4 km/godz. Startujący w tej klasie Oleg Mastow: ZSRR (osiągnął naj-lepszy wynik 136,6 km/godz. W klasie II — 2,5 cm — mistrzem Polski został Jan Kurek (Poznań) 174,8 km/godz., a Borys Jefimow (ZSRR) uzyskał 137,5 km/godz. W klasie III — 5 cm zwyciężył Ro-man Woźniak (Bydgoszcz), które-go model osiągnął szybkość 189 km/godz. Lepszy od niego wynik miał zawodnik radziecki Władi-mir Jakubowicz — 204,5 km/godz. W klasie IV 10 cm zwyciężył Kazimierz Korzeniowski (Byd-goszcz) 187 km/godz. Zawodnik ten wygrał również w klasie V dla juniorów wynikiem 120,5 km/godz. Drużynowo zwyciężyła Byd-goszcz 9244 pkt. przed Poznaniem 9049 pkt. i Katowicami 1970 pkt. (za)

Piłka nożna

I LIGA

Aktualny mistrz Polski Ruch zdobył w trzeciej kolejce spotkań ekstraklasę pierwszy punkt remi-sując ze Śląskiem 2:2. W świetnej formie nadal jest Górnik Zabrze, który pokonał warszawską Legię 2:0 i mimo rozegrania dotychczas tylko dwóch spotkań znajduje się w czołowie. Oto pozostałe me-cze, I ligi:

GKS — Pogoń 0:2
Polonia — Zagłębie Wałb. 3:2
ROW — Zagłębie Sosn. 2:2
Stal Bz. — Szombierki 1:0
Wielki ligi prowadzi Stal z 6 pkt. przed Polonią — 5 pkt. i Gór-nikiem Zabrze — 4 pkt.

DUŻE ZMIANY

Spore zmiany zaszły w tabeli II ligi co ilustrujemy podaniem w nawiasach miejsc w tabeli z ubiegłego tygodnia. Nadal nie wie-dzie się Lechowi który po kolejnej porażce z Górnikiem Wałb-rzych 0:4 zamyka tabelę II ligi. Oto wyniki sobotnio-niedzielnej kolejki rozgrywek:

Arkonja — Zawisza 0:0
Cracovia — Hutnik 3:0
Gwardia — Unia Rac. 4:0
ŁKS — Start Łódź 1:1
Motor — Garbarnia 1:0
Olimpia — Piast Gliw. 1:0
Wojkowice — Unia T. 0:0

1. Gwardia W-wa (1)	4	7	13:2
2. Cracovia (6)	4	8	5:1
3. Zawisza (3)	4	8	4:1
4. Motor Lublin (4)	4	6	7:4
5. Garbarnia (2)	4	6	5:4
6. Arkonia (5)	4	5	4:2
7. Górnik Wałb. (11)	4	4	6:3
8. Unia Tarnów (7)	4	4	2:2
9. Wojkowice (8)	4	4	4:5
10. Olimpia (14)	4	4	3:7
11. Start Łódź (10)	4	3	4:4
12. Unia Rac. (9)	4	3	2:8
13. ŁKS (15)	4	2	2:4
14. Piast Gliwice (13)	4	2	1:4
15. Hutnik (12)	4	2	3:8
16. Lech (16)	4	1	1:8

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Zagłębie — Pomorzania 3:1
Wiśnikiarz — Polonia Pozn. 0:0
Gryf Słupsk — Flota 2:0
Olimpia Elbl. — Polonia Gd. 2:3
Lechia — Polonia Bydg. 0:1
Gryf Toruń — MKKS 0:2
Bałtyk — Pogoń 0:0
Tur — Warta 0:0

1. Polonia Gd.	3	6	14:6
2. Polonia Bydg.	3	5	7:2
3. Zagłębie	3	5	7:3
4. MKKS Gd.	3	5	4:1
5. Polonia Poznań	3	4	6:4
6. Warta	3	4	3:2
7. Bałtyk	3	3	4:3
8. Wiśnikiarz Starog.	3	3	3:3
9. Gryf Toruń	3	3	3:4
10. Lechia Gd.	3	2	0:1
11. Pogoń Barlinek	3	2	1:2
12. Pomorzania	3	2	5:8
13. Gryf Słupsk	3	2	3:10
14. Tur Turek	3	1	2:5
15. Flota Gdynia	3	1	0:4
16. Olimpia Elbląg	3	0	5:9

LIGA OKRĘGOWA

Grunwald — Ravia 4:0
Lech II — Ostrowia 1:0
Proсна — Przemysław 2:0
Stella Gł. — Calisia 1:0
Warta II — Zjednoczeni Wrz. 2:0
Polonia Piła — Obra Kościan 1:1
1. Proсна 3 6 10:1
2. Warta II 3 6 10:3
3. Lech II 3 5 11:1
4. Grunwald 2 4 5:0
5. Calisia 3 4 4:1
6. Przemysław 3 2 5:2
7. Polonia Piła 2 2 2:5
8. Zjednoczeni 3 2 2:7
9. Stella Gł. 3 2 1:16
10. Ostrowia 3 1 3:5
11. Ravia 3 1 0:6
12. Obra Kościan 3 1 1:16
13. Olimpia II 2 0 0:1

wych, czwarty Krzysztof Linkow-ski na 800 m — 1,524 oraz piąty Paweł Iwański w skoku o tyczce — 4,40 m. Zespołowo igrzyska przy-niosły sukces reprezentantom ZSRR, którzy zdobyli łącznie 41 medali (18 złotych, 12 srebrnych i 11 brązowych) lekkoatleci NRD zdobyli 31 medali. Ekipa polska z 9 medalami uplasowała się na czwartym miejscu za Rumunią.

Hokeiści na trawie rozpoczęli mi-strzostwa I ligi. Doskonale spisali się zawodnicy Warty, którzy wy-grali dwa pierwsze spotkania: z Siemianowiczaną 4:0 i Górnikiem Siemianowice 9:0 obejmując tym samym prowadzenie w tabeli. Dwa zwycięstwa odniosła również Stella pokonując Spartę Gniezno 3:2 i ŁKS Rogowo 4:1. Cztery punkty zdobyła w pierwszej ko-lejce także Polonia Środa dzięki zwycięstwom 2:0 nad Górnikiem Siemianowice i 2:1 nad Siemiano-wiczaną. A oto pozostałe wyniki: Budowlani Łódź — Grunwald 1:1. Start Gniezno — ŁKS Rogowo 1:1. Budowlani Łódź — Lech 0:0. Start Gniezno — Sparta Gniezno 0:3.

Nowy rekord Zrzeszenia LZS na 200 metrów ustanowił Adam Ka-czor z poznańskiego Orkanu prze-biegając ten dystans w czasie 21,1 sekund. Wyrównał on także re-kord zrzeszenia w biegu na 100 m wynikiem 10,3. Mistrzostwa Polski LZS, które odbyły się w Stargar-dzie, z udziałem reprezentacji 6 województw, wygrała drużynowo reprezentacja Poznania uzyskując 135 pkt. i zdobywając puchar prze-wodniczącego ZG ZMW Zdzisława Kuroskiego.

W drugim dniu międzynarodo-wych regat kajakowych w Duis-burgu (NRF), które były ważnym przedolimpijskim sprawdzianem dla najlepszych kajakarzy sied-miu państw, Władysław Szuszkiewicz zajął w wyścigu na 1000 me-trów drugie miejsce za wielokrot-nym medalistą Mistrzostw Świata i Europy Duńczykiem Eriklem Hansenem. Nasza czwórka w skła-dzie Janusz, Zieliński, Marchlik i Pi-szcz w wyścigu na 1000 metrów zajęła czwarte miejsce. Zwycięzcy li Norwegowie 3.15,4 przed NRF 3.15,9 Rumunij — 3.16,9. Nasza oś-a miała czas 3.18,0.

W Polanicy-Zdroju zakończył się międzynarodowy turniej szachowy — VI Memoriał Rubin-steina. Turniej pewnie wygrał b. mistrz świata W. Smysłow (ZSRR) 11,5 przed arcymistrzem Kawał-kiem (CSRS) 10. Miejsce 3 do 3 po-dzielił i: atom. Padewski (Buiga-ria), arczm. Simagin (ZSRR) i Zb. Doda (Polska) wszyscy po 9 pkt. Dalsze lokaty — 6. Jansa (CSRS) 8,5. 7-8. Adamski i Schmidt po 8. Obydwaj zawodnicy polscy wypełnili normę na mi-strza międzynarodowego. Te wy-soka kategoria zawodnicza przy-zna im FIDE, jeśli w ciągu naj-bliższych trzech lat ponownie wy-pelnia podobną normę. Włodzie-mierz Schmidt pozostawił w nobi-tym polu arc-mistrzów — Pietz-scha (NRD) 7,5 pkt. oraz Bileka (Węgry) 6,5. Były mistrz Polski Ka-stro zajął miejsce 10, mając 7 punktów, zaś aktualny mistrz Pol-ski R. Grabcewski był piętnasty z czterema punktami.

Gasiorek zdobył mistrzowski tytuł i puchar na własność

W poniedziałek przed południem na kortach Baildonu dokonano finałową grę pomiędzy Gasiorkiem a Lichaczewem (ZSRR). Po-jedynkę ten przewano dzień wcześniej przy stanie 3:0 w pierw-szym secie dla Lichaczewa.

Gra była bardzo zacięta. Obaj zawodnicy zdobyli po jednym gemie i było już 4:1 dla Lichaczewa, ale następnie cztery gemy wy-grał Polak i ostatecznie rozstrzy-gnął 1 seta na swoją korzyść 7:5, dwa następne sety były już jedno-stronnym popisem Polaka. Wygrał je 6:1, 6:3. Polak, który mistrzow-ski tytuł wywalczył po raz trze-ci z rzędu, zdobył na własność pu-char przechodni ufundowany przez organizatorów. (o-za)



Mistrzowskie pojedynki rozpoczę-li hokeiści na trawie. Świetnie wystartowała Warta zdobywając w dwóch spotkaniach 13 bramek i obejmując prowadzenie w ta-beli.

Oto 2 fragmenty inau-guracyjnego meczu Warta — Siemiano-wiczanka zakoń-czonego zwycięst-wem „zielonych” 4:0.

Warta — Zawisza w środę

W najbliższą środę odbędzie się kolejna seria spotkań o Puchar Polski w piłce nożnej. W Pozna-niu zobaczymy Wartę, która na stadionie im. 22 Lipca spotka się z bydgoskim Zawiszą. Początek me-czu o godz. 16.30. Pozostałe druż-y ny walczą będą na wyjazdach. M. in. Lech gra w Pabianicach z miejscowym PTC a Olimpia we Włocławku z Kujawiakami.

Kibicom wybierającym się na mecz Warty przypominamy, że Stadion 22 Lipca jest po remoncie, w związku z czym większość b-wek pomalowana została środ-kiem impregnującym drewno. Ra-dzimy zatem pomyśleć o zabraniu z sobą makulatury aby ochronić odzież. (b)

Norweski żużlowiec pozostał w szpitalu

Norweski żużlowiec Sverre Har-rfledt, który uległ poważnemu wy-padkowi podczas niedzielnych za-wodów finału europejskiego indy-widualnych mistrzostw świata, zo-stał umieszczony w II Klinice Chi-rurgicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu. Okazało się, że Norweg doznał poważnych obra-żeń: pęknięcia miednicy, złamania prawej kości udowej, złamania le-wej kości piętowej ze zwichnię-ciem lewej nogi. Jeśli pacjent wy-razi zgodę, to w ciągu najbliż-szych 2-3 dni poddany zostanie koniecznej w tym wypadku opera-cji. Leczenie w klinice potrwa przynajmniej 4 tygodnie. (o-za)

W naszym obiektywie



Międzypółdzialniana spartakia-da sportowa inwalidów zgroma-dziła na starcie przedstawicieli różnych dyscyplin. W zawodach lucnicznych dla zaawansowanych, wśród kobiet, zwyciężyła J. Centa-ła ze Spółdzielni Ochrona O-biektów przed D. Idziak ze Spół-dzielni im. Fr. Witaszka.



W rzucie granatem triumfował B. Szymański ze Spółdzielni im. K. Świerczewskiego, uzyskując odległość 30,73 m. B. Szymański jest zdobywcą 7 medali (w tym 3 złotych) na światowych igrzyskach dla amputowanych w Anglii.

Fot. (4) K. Przychodźki



Pilnie poszukujemy w POZNANIU

lokali biurowych i magazynowych

Lokale magazynowe również w bliskiej okolicy
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
„MASZYNY BIUROWE”
Osrodek w POZNANIU
ul. A. Lampe 4 — tel. 548-68.

30297m

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, telefon 548-47

ORGANIZUJE

kursy kroju i szycia

dla młodocianych i dorosłych.
Zebrania informacyjne dla kandydatek na te kursy odbędą się w następujących terminach:

- roczne kursy dla młodocianych:
 - I stopnia — 30. VIII br. — godz. 10
 - II stopnia — 29. VIII br. — godz. 10
 - III stopnia — 28. VIII br. — godz. 10
- półroczne kursy dla młodocianych:
 - I stopnia — 28. VIII br. — godz. 9
 - II stopnia — 28. VIII br. — godz. 10.30
 - III stopnia — 29. VIII br. — godz. 11
- półroczne kursy dla pracujących:
 - I stopnia — 29. VIII br. — godz. 16.30
 - II stopnia — 30. VIII br. — godz. 16.30
 - III stopnia — 30. VIII br. — godz. 18

Na zebraniach informacyjnych przyjmowane będą dalsze zgłoszenia. K6817

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnia ABSOLWENTÓW Szkoły Podstawowej celem nauki niżej podanych zawodów:

- ŚLUSARZA NARZĘDZIOWEGO
- TOKARZA
- ŚLUSARZA OGÓLNEGO
- FREZERA
- SZLIFIERZA
- ŚLUSARZA MONTERA

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 190. K6751

ZPM H. Cegielski Odlewnia Żeliwa w Srebie zatrudnia zaraz

- MASZYNISTĘ z uprawnieniami PKP na lokomotywy spalinowe,
- MANEROWEGO z uprawnieniami PKP
- TOKARZY oraz
- INŻ. ELEKTRYKA, INŻ. MECHANIKI i INŻ. INSTALACJI SANITARNYCH

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadry. K6798

Praca

Pomoc domowa na stałe

— zaraz. Reymonta 15 m.

5, tel. 671-865. 31026g

Uczennice 18-letnia po

kursie przyjmie. Pracownia

bieliźniarska — Szymanowska, Poznań, Czer-

woniej Armii 27. 30731g

Przyjmę zaraz rodzinę do

pracy rolnych. Warunki

dobrych. W. Skibiński, Że-

gierz, poczta Buk. 30459g

Potrzebna bieliźniarka do

szycia kolder. Oferty —

„Prasa” Grunwaldzka 19

dla 30831g.

Solidnego owczarza za-

trudnimy. Hodowla zają-

dowa. Warunki do uzgod-

nienia. Zgłoszenia: Łódź,

Piotrkowska 92 m. 52 —

tel. 558-61. K5963

Przyjmę ucznia stolarskie-

go. Palacza 51. 29786g

Fryzjerka damska — po-

trzebna zaraz. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 30154g.

Potrzebny ślusarz spa-

wacz oraz uczeń, do war-

ształu ślusarskiego. Po-

godna 36. 30750g

Samodzielna gospośka na

bardzo dobrych warun-

kach potrzebna. Zgłosze-

nia: Poznań, Opalenicka

71 m. 6. 30083g

Przyjmę ucznia blachar-

skiego od 16 lat. Warszt-

at blacharski, Debiec,

ul. Opolska nr 11, od go-

dziny 7-8. 29942g

Poszukuję gospodyni w

starszym wieku na pro-

stostwo wiejskie. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 29935g.

Potrzebny czeladnik i uc-

zeń kominiarski, warun-

ki dobre. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

29954g.

Szkoły Budowlane dla Pracujących
Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa
Poznań, ul. Grunwaldzka 152, tel. 672-016

OGŁASZAJĄ DODATKOWE ZAPISY

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

W ZAWODACH:

- MURARZ — TYNKARZ
- CIESLA (monter deskowań żelbetowych)
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH

Okres nauki trwa 2 lata. Wiek 15—16 lat. K6789

Palacz ze świadectwem, długoletnia praktyka, poszukuje pracy, najchętniej w gorzelnii. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 829p.

Przyjmę gospośkę docho-
dzącą, dobre warunki.
Poznań, ul. Bednarska 6
(Jeżyce). 29966g

Przyjmę uczniwą pomoc
domową, wiek do 30 lat.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29970g.

Przyjmę ucznia w zawo-
dzie mechanika pojazdów
wa. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29971g.

Pomoc domowa potrzebn-
a. Poznań, Grunwaldzka
33a m. 7. 30393g

Potrzebna pomoc w pro-
wadzeniu gospodarstwa,
nawet z dzieckiem. Of-
erty: Wolsztyn, Rynek 20,
Stróżyk. 836p

Gospośkę samodzielną z
referencjami — przyjmie.
Zgłoszenia 8-16 Poznań,
Czerwonej Armii 26 —
Pracownia Gościnna. 30753g

Pomoc domowa do 2-let-
niego dziecka, przyjmie.
Nad Wierzbakim 23a m.
15, po godz. 17. 30744g

Zatrudnię pomoc domo-
wą bez gotowania, na do-
brych warunkach. Dr
Kosmowicz, Zjazd 3. 29471g

Nauka

Przygotowuję do egzami-
nów powakacyjnych po-
prawkowych. Tel. 595-80.
30339g

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurków
na, Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 30576g

Kursy pisania na maszy-
nie, biurowości, steno-
grafii organizuje Stowa-
rzystwo Stenografów i
Maszynistek. Poznań,
Chelmońskiego 7. 30084g

Uczę angielskiego, przy-
gotowuję do egzaminów
poprawkowych. Walew-
ska, Kasztelańska 39 m.
5. 29942g

Kupno

Przewodniki Katolickie —
rok 1922, 23, 24 i 1939 —
kupie oraz książki, po-
wieści przedwojenne. Of-
erty Koronowej, skr. po-
cztowa 12, pow. Byd-
goszcz. 825p

W dniu 24 sierpnia 1968 r. po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swe pracowite życie, moja najukochańsza żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

HELENA STANISZEWSKA

z domu DANIECKA

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm.

o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrzeżeni

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI

I RODZINA

Poznań, ul. Palacza 80. 30977g

W dniu 24 sierpnia 1968 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 78

KAZIMIERZ JAKUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm.

o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Traugutta 32 m. 11. 30646g

Dnia 25 sierpnia br. zmarła tragicznie, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana, żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 54

ZOFIA STOGA

z domu KUZARA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm.

o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrzeżeni w głębokim smutku

MAŻ, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI

I WNUCZKI

Poznań, Szczepańska 30. 31014g

Dnia 24 sierpnia 1968 r. odeszła z naszego grona

ANIELA KONIECZNA

długoletni członek naszej Spółdzielni, sumien-

ny pracownik i serdeczna koleżanka.

Rodzinnie Zmarłej

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Spółdzielni Pracy „Samochód” w Poznaniu.

30969

« O Ś W I A T A »

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA

Poznań, ul. Klasztorna nr 2 (przy St. Ryńku)

ROZPOCZYNA

W MIESIĄCU WRZESNIU BR. NASTĘPUJĄCE

KURSY DLA MATURZYSTÓW:

- laborantów chemicznych,
- kreśleń geodezyjnych,
- kreśleń techn. budowl. i maszynowych,
- młodszych asystentów projektantów,
- obsługi maszyn analitycznych,
- telewizyjne,
- planowania i statystyki,
- kierowników sekretariatów,
- kosmetyki i masażu leczniczego.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów — Poznań,

ul. Klasztorna nr 2 — od godziny 8—19. K6512

LoKale

Młode małżeństwo, człon-
kowie spółdzielni, poszu-
kuje pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30077g.

Chłopców rozpoczynają-
cych szkołę zawodową —
przyjmę na pokój, blisko
dworca. Gąsiorowskich 10
m. 15. 29873g

Przyjmę pana na wspólny
pokój, najchętniej
studijnego. Radosna 66.
29887g

Architekt, kobieta, człon-
ek spółdzielni mieszka-
niowej (zameldowanie o-
kresowe) poszukuje poko-
ju z wszelkimi wygo-
dami. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
29922g.

Gorzów! Zamienię 2 po-
koje, kuchnię na podob-
ne lub mniejsze w okoli-
cy Poznania. Gorzów
Wlkp., ul. Chrobrego 16
m. 3. 29924g

Przyjmę na wspólny po-
kój uczennicę szkoły
średniej, utrzymaniem.
Poznań, Jackowskiego 13
m. 11. 30109g

Bydgoszcz! 3 pokoje, kuch-
nia, komfort, zamienię
na podobne w Poznaniu.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 29621gpr.

Młode małżeństwo —
członkowie spółdzielni —
poszukuje pokoju z wy-
godami na 1 rok. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 30717m.

Małżeństwo — członkowie
spółdzielni, poszukuje po-
koju. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
28734m.

Panienci na pokój w Lu-
boniu 4 przyjmie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30293m.

Przyjmę na pokój stu-
dentów. Winna 5 (Wino-
grady). 30315m

Uczęcej się wynajmę po-
kój meblowany, central-
ne ogrzewanie, przy przy-
stanku KSK, kwadrans —
centrum Poznania, za 9
godzin tygodniowo pomo-
cy w domu, ogrodzie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 30333m.

Na cichy przemyślny odnaj-
mę 2 pokoje, c. o., przy
przystanku KSK, kwa-
drans — centrum Pozna-
nia. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
30334m.

Nieruchomości

Willa wolnostojąca pięcio-
pokojowa komfortowa z
słicznym ogrodem 600.000,
potem komfortowego bli-
znika czteropokojowego
350.000, piękny domek
trypokojowy z wszelki-
mi wygodami luksusowo
wykończony 375.000. Inny
trypokojowy z słicznym
ogrodem 350.000, wpiaty
300.000, piętro bliźniaka 2
pokoje kuchnia, łazienka,
stan surowy 150.000, go-
spodarstwo 2 ha słiczne
zabudowania zaraz wol-
ne 180.000 — poleca Adam
ski Poznań, Matejki 33a.
31027g

Walbrzych! Pokój z kuch-
nią, gaz, zamienię na
dobry w Poznaniu lub
około Poznania. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 812p.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią, wyłączone w
Poznaniu względnie spó-
dzielni, własnościowe.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30083g.

Katowice! Zamienię ma-
ły pokój, kuchnię, na
jeden pokój w Poznaniu.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 30816g.

Ważbrzych! Pokój z kuch-
nią, gaz, zamienię na
dobry w Poznaniu lub
około Poznania. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 812p.

Domek jednorodzinny za-
budowania gospodarcze,
duży ogród, zamienię na
mniejsze. Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dla
822p.

Domek 1-rodzinny, wolny
lub piętro kupię w
Poznaniu lub okolicy.
Oferty z podaniem ceny
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30496g.

Domek nowoczesny trzy
pokoje, garaż, wygodny,
przy komunikacji miej-
skiej sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29947g.

Wynajmę garaż ogrzewa-
ny w rejonie mostu Chwa-
liszewskiego. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29949g.

Szyjemy miarowe sztucz-
ne futra, laminaty. Czer-
woniej Armii 9 — podwo-
rze. 30136g

Wannę kąpielową dotąd
nieużywaną, dł. 170 cm,
szer. 75 cm — zamienię
na mniejszą. Jackowskie
go 35 m. 6, telefon 427-37.
30058g

Matrymonialne

Kulturalna — dobrej pre-
ferencji — niezależna, po-
kłada dwie parcele k.
Warszawy — pozna star-
szego pana o tychże wa-
riorach. Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dla
324p.

Panna lat 22, krawcowa
z mieszkaniem na pery-
feriach Poznania, pozna
uczciwego kawalera, tech-
nika, rzemieślnika do lat
28. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30083g.

Zaginął pies „pekińczyk”.
Znalazcę prosi się o od-
prowadzenie właścicielowi
— ul. Dąbrowskiego
144a m. 9. 30847g

Dnia 24 sierpnia 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babunia, przeżywszy lat 88, śp.

ROZALIA OSSOWSKA

z domu JAŁOSZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 sierpnia 1968 r.

o godz. 16.30, na cmentarzu św. Jana Vianney

na Solaczku.

Pogrzeżeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI

I PRAWNUKI

Poznań, ul. Zródlana 3. 30965g

Dnia 24. VIII. 1968 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 78, nasza ukochana matka, teściowa, siostra i ciocia

MARIA MARKWITZOWA

z domu PALACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz.

nie 10.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni

CÓRKA Z MEŻEM I RODZINA

Poznań, Warszawa. 31016g

Dnia 24 sierpnia 1968 roku zmarła po krótkich

cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., mo-
ja kochana żona, nasza kochana matczka, ba-
bunia, siostra, teściowa i ciocia, śp.

STANISŁAWA KAMIŃSKA

z domu MATELSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm.

o godz. 16 na cmentarzu w Zegrzu.

W nieutulonym smutku i żałości pozostają

MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Ostrowska 140 m. 2. 31028g

Dnia 24 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najdroższy mąż, nasz
ukochany, troskliwy tatus, najlepszy brat, wu-
jek i zięć, przeżywszy lat 58

EDMUND JASIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm.

o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z DZIEĆMI

Poznań, ul. Pamiętka 27 m. 4. 30963g

Zakład Doskonalenia Zawodowego

w Poznaniu

ulica Kościuszki 57 — telefon nr 548-47

ORGANIZUJE KURSY

TEATRY

OPERA — g. 19 „Zemsta Nie-toperza”; pozostałe nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-ZA — g. 10, 12.30, 15 „Czarny tu-lipan” (franc. 14 l.); g. 17.30, 20 „Fajstaf” (hiszp. 16 l.); APOL-LO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Testament gangstera” (franc.-włosko-niem. 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Pie-kna Angelika” (franc. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dzieli kapłana Granta” (ang. 11 l.); GONG — g. 10, 12, 15.30, 18, 20.15 „Wata nie” (USA 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Za mna kanale” (NRD 14 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Tyrys lubi świeże mięso” (franc. 16 l.); HUTNIK — nie-czynne; KOSMOS — g. 19.30 „Twardzi ludzie” (franc. 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Metna woda” (węg. 14 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Ringo Kid” (USA 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Markiza An-gelika” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 18, 20.15 „Znamę ją do-brze” (włoski 18 l.); PANCER-NIAK — g. 17.30, 20 „Sami swoi” (pol. 14 l.); PALACOWE — g. 15 „Skradziony balon” (czeski 11 l.); g. 17.30 „Szeherazada” (franc. 16 l.); PRZYJAŹN — nie-czynne; RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Dżingis Chan” (ang.-jap.-NRF 16 l.); RUSALKA (Szwedz.) — nie-czynne; SCALA — g. 17 „Wes-terplatte” (pol. 14 l.); g. 19 „Viva Maria” (franc. 16 l.); TECZA — g. 17.30, 19.30 „Wieżniowie z Altony” (włoski 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Quentin Dur-ward” (USA 11 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nie-czynne; WIL-DA — g. 10, 12.30, 15 „Ci wspa-niali mężczyźni w swych latają-cych maszynach” (ang. 11 l.); g. 17.30, 20 „Falszywe banknoty” (franc. 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18.30 „Piekną Angelika” (franc. 16 l.); WRZOS (Mosina) — nie-czyn-ne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Szwajcaria”.

MUZEA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Ry-nek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Macinkowskie-go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Gólcach — g. 10-15.
Rolnictwa (Sreńsław k/Pozna-ń) — g. 10-17.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malar-stwo M. Bacciarellego” — g. 9-15.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika współczesna” — g. 10-20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robot-niczego — „Socjaldemokracja Kró-lestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10-18.

PTF (Paderewskiego 7) — wysta-wa indywidualna Cz. Romińskiego „69 dni z tymi co na morzu” — g. 10-19.

Pałac Kultury (Salon Wystawo-woy) — Fotogramy o tematyce przyrodniczej Janusza Hereźniaka
Dom Kultury „Stomil” (Staro-tecka 18) — indywidualna wystawa malarstwa R. Skupina — g. 15-20 (do 31 bm.).

DYZURY

Wojskowy Szpital Rejonowy (Grunwaldzka 6, tel. 556-52 i 613-16) — chirurgia, internia.
Szpital Miejski im. Strusia (Wal-ki Miodych 7, tel. 511-11) — oku-listyka.
Wojew. Szpital Dziecięcy (Św. Józ-effa 7/9, tel. 536-21) — chir. dziec. do lat 14).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-mońskiego 20), wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w do-mu — tel. 666-66, dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; pod-stacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne i pedi-atryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć, ul. Walki Miodych 7) — czynne cała doba; stomatologiczne (Miejska Przy-chodnia Specjalistyczna, ul. Chudo-by 9) — g. 18-7; niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała do-ba; chirurgii II, ul. Kasprzaka nr 18, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 556-87 czynny cała doba (al. Macinkows-kiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 106) telefon 556-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 czynna cała doba. Główna 53, Staroitecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.20 Kalendarz muzyczny; 8.44 Konc. żywcem; 9. Dla dzieci: „Lato i ty”; 9.20 Był tu szewczyk... Po-lskie melodie ludowe; 9.40 Dla przedszkol. „Na grzyby”; 10 „So-bek Jaworczak jaki honor miał” odc. 1 opow. z tomu „Na Skalnym Pedzalu”; 10.20 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 „Od Fry-

Tym razem w terminie

1300 miejsc w nowych „akademikach”

W tym roku mają być oddane studentom dwa nowe do-my akademickie. Ich budowniczowie uczynili wszystko, by oba gmachy w terminie zostały przekazane władzom wyż-szych uczelni. Wszystko też przemawia za tym, iż z po-czątkiem roku akademickiego lokatorzy będą już mogli za-mieszkać w obu „akademikach”.

Jeden z nich to o bardzo wy-sokim standardzie wyposaże-nia długo zapowiadany i z u-tęsknieniem już prawie oczeki-wany przez studentów jedna stopietrowiec przy ul. Zwierzy-nieckiej. Tytułem eksperymen-tu, ta ekskluzywna, jak na miarę akademicką przystała, zostanie oddana do użytku we wrześniu.

Pokoje w tym „akademiku” są wyłącznie dwuosobowe. (Na każde dwa pokoje przypa-da jedna mała, wygodna i ład-na łazienka). Będą one wy-gładywały mniej więcej tak: ma-ły przedpokój w którym po jednej stronie znajdują się sz-ya i na ubrania z nadstawką na bieliznę czy walizki, po dru-giej stronie — drzwi do łazien-ki. Same pokoiki są nieduże, ale o bardzo dobrym rozwią-zaniu funkcjonalnym. Ich wy-po-sażenie składa się z dwóch wy-godnych kanapotańców, wbu-dowanego regału na książki, niskiego gabinetowego sto-liku, wysokiego stołu wbu-dowanego w regał przy oknie, który można opuszczać i dwóch krzeseł.

Mebłe wbudowane zainstalo-wano w oparciu o doświadcze-nia nabyte przy budowie ho-telu „Merkury”. Na margine-sie trzeba dodać, że w okresie MTP akademik ten będzie peł-nił funkcję filii „Merkurego”. Stąd więc wysoki standard i niektóre inne urządzenia, jak np. centralka telefoniczna, któ-ra będzie funkcjonowała tylko w czasie targów, kiedy to pod-lączy się do każdego pokoju telefon. Natomiast na użytek studentów będą czynne na każdym piętrze aparaty telefo-niczne do których zaintereso-wani będą przywoływani przez radiowęzeł.

Ogółem dom ten przysto-wany jest na przyjęcie około

600 osób (po 60 na każdym z 10 pięter). Będzie to akade-mik żeński. Zamieszkają tu wyłącznie studentki starszych lat. Mieszkanki będą miały do swojej dyspozycji również czytelnice, świetlice i coś w ro-dzaju klubu — kawiarni (par-ter). Na piętrze oznaczonym literą A, oprócz pomieszczeń dla kierownictwa DS znajdują się również lokale dla Rady Uczelnianej ZSP, dla tereno-wej redakcji tygodnika stu-denckiego „itd” i innych orga-nizacji społecznych.

Dom jest już gotowy do za-mieszkania. Pokoje są całko-wicie umeblowane. Usuwają się jeszcze tylko drobne usterki. Oficjalne przekazanie gmachu kierownictwu DS nastąpiło wczoraj.

Nieco mniej zaawansowane są prace przy wykańczeniu drugiego domu akademickie-go „Zbyszko” przy ul. Obornic-kiej. Dom ten, jak sama jego nazwa na to wskazuje, przezn-aczony będzie dla mężczyzn. Ogółem ma on 168 pokoi mie-szkalnych dla około 700 stu-dentów. Ale pokoje są tylko czterosobowe, i wyposażenie ich jest mniej efektowne niż przy ul. Zwierzyńckiej. Nie ma kanapotańców, są nato-miast wygodne łóżka. We wnę-kach imitujących przedpokój umieszczono wygodne szafy z nadstawkami. W każdym po-koju jest umywalka, łazienki i ubikacje — wspólne, po-dwie na każdym piętrze.

Obiekt ten, poza parterem i piwnicą, które są jeszcze w stanie całkiem „surowym”, jest już praktycznie gotowy do zagospodarowania. Po usu-nięciu zanotowanych usterek, piętra mieszkalne przekazano już kierownictwu DS. Ale trzeba je tylko umeblować. Pracy jest jeszcze bardzo du-żo, a wykonawcy borykają się z trudnościami natury kadro-wej; ciągle brak pracowników fizycznych, nie ma kto wyko-nać pracy przy meblowaniu pokoi. I tu pytanie do wyko-nawcy oraz studenckich orga-nizacji społecznych: co robią studenckie brygady budowl-ane, które miały pracować przy budowie obiektów akademick-ich? Mogłyby przecież z po-wodzeniem wykonywać wśno-mniane wyżej prace.

Są jeszcze inne sprawy, któ-re utrudniają pracę i szarpią nerwy odpowiedzialnych za wszystko — kierownika budo-woy, inż. Witolda Woźniaka i kierowniczki domu Barbary Pawlak. A to gazownia, nie wiadomo dlaczego nie chce podłączyć gazu, to znów poczt-a robi trudności z przeciągnię-ciem do bloku linii telefonicz-nej. Są też kłopoty z malarza-mi; na każdym piętrze pracu-je inna grupa rzemieślników prywatnych. Są również trudo-ści ze sprzętami. Eta-

ty są przyznane dopiero od września, a już teraz osoby te są bardzo potrzebne. Nie ma też chętnych na stanowiska sprzątaczek do „akademika” męskiego. Podobno męzowie nie pozwalają (!) Jednak mi-mo wszystko nie załamuje się tutaj rak. Młoda i bardzo ener-giczna kierowniczka sama za-kasuje rękawy i zabiera się do „ustawiania” pokoi. Pomaga jej obojętność, że tylko może. Prace postępują więc szybko i jest nadzieja, że i ten „akade-mik” w terminie przyjmie lokatorów.

(wa-no)

Chór Filharmonii jedzie do Wrocławia

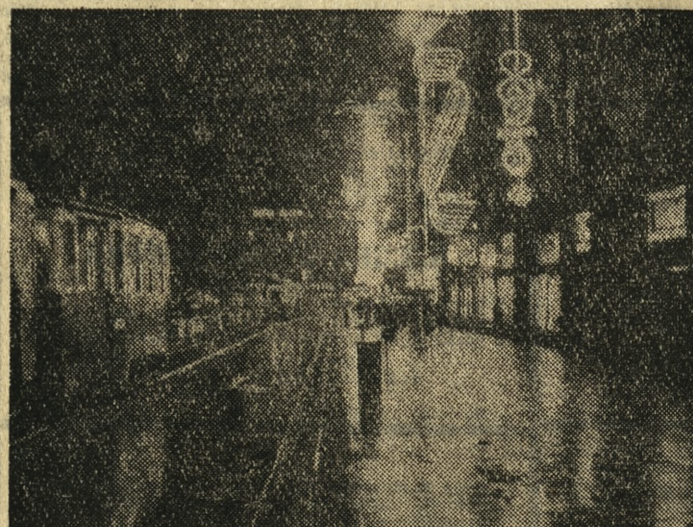
Po trzytygodniowym wy-poczynku na kolonijach w Wolsztynie Chór Chłopców i Męski Filharmonii Poznań-skiej pod dyktando Stefana Stuligrosa wyjeżdża do Wro-cławia na III Festiwal „Vratis-lavia Cantans”. Śpiewacy wystąpią 29 bm. w programie Oratorium „Mesjasz” F. Haen-dla.

W czasie pobytu na kolo-niach Chór pracownicy twi-czył. Odbiło się 14 prób, pod-czas których przygotowywano tyleż utworów z myślą o ma-jącym się odbyć w czerwcu przyszłego roku w Poznaniu II Festiwalu Chórów Chłopc-ych. Chłopcy dali też siedem koncertów, m. in. dla kolonii dzieci polskich z Francji i na dożynkach powiatowych.

Ten sezon zapowiada się bardzo pracowicie. Zaplano-wano 18 koncertów (dwanaście różnych programów), poza wy-jazdem do Wrocławia — udział w festiwalu w Bydgosz-czy i występy w Operze By-tomskiej. Chór ma zaprosze-nia do Włoch i do Norwegii.

Dla amatorów płyt z nagra-niami Poznańskich Słowików nie mamy, niestety, dobrych wiadomości. Mimo że nakład 17 dotychczas nagranych płyt zniknął błyskawicznie, „Pol-skie Nagrania” nie interesują się nowymi propozycjami Chóru. (wb)

Poznańskie widoki



Na zdjęciu — wieczór na placu Wolności.
Fot. — H. Kamza

TELEWIZJA

WTOREK: 10-11.10 — „Yes sir” — I część dokument. filmu prod. TV NRD pt.: „Piloci w pi-żamach”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Teleferie: „Turniej Złotej Zyraty”; Wtorkowe Towarzystwo Nie-przemakalnych; film z serii „Znak kinomana”; 18.30 — „Nad Odrą i Bałtykiem”; 19 — „Mio-dosć świata” — rep. filmowy; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Prof. Zazul” — film prod. pol-skiej z cyklu: „Nowela fantastycz-na”; 20.30 — „Kontakty”; 21 — „Yes sir” — I część dokument. fil-mu prod. TV NRD pt.: „Piloci w piżamach”; 22.10 — Dziennik.

ŚRODA: 10 — „Duch dr Mc Gregor” — film z serii „Dr Mc Gregor”; 10.50-12.20 — „Szatan z siódmej klasy” — fab. film pol-ski; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci: Jan Wilkowski „Chwi-le grozy i uśmiechu” z cyklu „Ula i świat” (powt.); 17.20 — PKF; 17.30 — „Nowoczesna Go-spodyni”; 17.50 — „Dyskusja trwa”; 18.05 — Gra Ork. Dęta Kopalni im. 1 Maja; 18.40 — „Po-szostej” — młodzieżowy klub TV; 19.20 — Dobranoc i dzien-nik; 20.05 — „Spadek” — nowe-la filmowa prod. franc.; 20.30 — „Światowid” — mag. spraw mie-dzynarodowych; 21 — „Duch dr Mc Gregor” — film z serii „Dr Finley”; 21.50 — „Za kierowni-cą”; 22.20 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

Przed Dniem Energetyki

Poprawa zaopatrzenia miasta w energię elektryczną

Na początku września pracownicy energetyki po raz 14 ob-chodzą swoje doroczne święto. Podobnie jak w innych rejonach kraju i pracownicy Zakładu Energetycznego Po-znań — Miasto świętował swój dzień pod znakiem sze-regu osiągnięć.

Przed wszystkim warto wie-dzieć, że w okresie od 1945 ro-ku prawie trzykrotnie wzrosła w Poznaniu długość sieci ener-getycznej, a sprzedaż samej energii 15-krotnie. Niemal 35 razy zwiększyła się w tym sa-mym okresie liczba elektrycz-nych lamp ulicznych, z któ-rych większość to latarnie ja-rzeniowe i rtęciowe. Dzięki sta-łym inwestycjom i remontom oraz modernizacji sieci popra-wiło się odciążenie szczytowo-go miasta. Śięga ono obecnie (1967 r.) wielkości 155 megawatów. Równocześnie na 1 mieszkańca przypada rocznie 1358 KWh prądu. Tylko w okresie od IV Zjazdu partii zużycie energii elektrycznej w przemyśle po-znańskim wzrosło o 13 pro-cent, a w gospodarstwach do-mowych nawet o 20. Właśnie dobra praca energetyków, sta-ła dbałość o wysoką sprawność sieci i urządzeń sprawia, że stale wzrasta ilość dostarcza-nej energii elektrycznej, a za-razem możliwa jest likwidacja systematycznych wyłączeń pra-du zimą.

Jednym z najświeższych o-sięgnięć jest przebudowanie poznańskiej elektrowni na e-lektrociepłownię. Umożliwiło to zainstalowanie nowej sieci ogrzewczej dla osiedla na Rata-jach. Docelową moc elektro-ciepłowni Garbary ma wyno-sić 180 tys. kcal/godz. Podob-na instalacja ciepłą mają otr-zytać także Winogrody. W związku z tym wybudowana będzie druga elektrociepłownia o docelowej mocy 600 tys. kcal/godz.

Stala rozbudowa miasta, szczególnie zaś osiedli mieszka-niowych i powstawanie no-wych zakładów przemysło-wych stawia przed poznańską energetyką zdwojone zadania. Już w 1975 roku energety-ka ma dostarczyć miastu 284 MW, a pięć lat później ponad 400, czyli przeszło 2,5-krotnie więcej niż obecnie. Realizacja

obecnie już wzrastających za-dań będzie możliwa m. in. dzie-ki wykonaniu zobowiązań i czynów społecznych dla uczes-nia V Zjazdu partii. Warto ich wynosić ponad 2,2 mln. zł. Szeroko rozwija się wśród załóg energetycznych współza-wodnictwo o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Dzier-ży ten tytuł już 21 zespołów, a osiem dalszych ubiega się o niego. Stale też rośnie liczba zaśluzonych pracowników o wieloletnim stażu pracy, zaś wielu posiada otrzymane w u-znaniu za usług wysokie odna-rodzenia państwowe. Z okazji tegorocznego Dnia Energetyka znów licznym pracownikom przyznane zostaną wysokie pre-mie i nagrody. (c)

Wrzesień pod znakiem budowy parku na Cytadeli

Spółeczny Komitet Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli oraz Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto, wystosowały apel do wszystkich zakładów pracy Poznania z prośbą o liczny udział załóg w czynnie społecznym przy budowie tego pięknego obiektu.

Organizatorzy są przekonani, że wzorem lat ubiegłych załogi zakładów pracy, instytu-cji i szkoły poprą inicjatywę i gremialnie zjawia się na Cytadeli, by dołożyć cegiełkę do budowy.

Warto wziąć wzór z pracow-ników Przedsiębiorstwa Bu-dowlanego nr 2, Poznańskiej Komendy Straży Pożarnych, Biura Studiów i Projektów Inżynierskiej Spółdzielni Pra-cy, którzy przez cały rok czynnie pomagają w budowie. Trudno nie wspomnieć mło-dzieży z III Liceum Ogólno-kształcącego im. Kasprzaka, która pod przewodnictwem prof. Mazura przepracowała 40 dni w roku.

Chcąc chociaż w drobny spo-sób zrewanżować się budow-niczym, organizuje się dla nich 15 września wielką im-prezę rozrywkową na Cyta-deli. Tradycyjnym już zwy-czajem imprezę przygotowuje zespół Państwowej Operetki w Poznaniu. W programie przewidziano też skoki spa-dochronowe oraz pokazy mo-dy. W tym roku impreza odbę-dzie się w nowym amfiteatrze. (jk)

Telefony DONOSZA

● W fabryce przy ul. Dziekań-skiej, w czasie pracy, porażeniu prądem uległ Jan F. Bezprytom-ego odwieziono do szpitala.
● Na ul. Dąbrowskiego, niedale ko ul. Lotniczej, traktor wpadł do rowu. Traktorzysta Henryk B. oraz pasażerka pojazdu Maria Z. ulegli ogólnym potłuczeniom.
● Wskutek wczorajszej burzy, połączonej z ulewym deszczem, wiele niżej położonych mieszkań, piwnic, sklepów i magazynów zo-stało zalanych strumieniami wde-rającej się wody. Tradycyjnie już woda wdarła się do kotłowni szpi-tala im. Pawłowa. Łącznie Straż Pożarna wywołano w 21 wypad-kach.
● Półgodzinna przerwa w ko-munikacji tramwajowej nastąpiła na Grunwaldzie wskutek wyko-lejenia się wagonu pociągu linii nr 13.
● Na ul. Kotowo, w czasie bur-zy, piorun uderzył w drzewo, któ-re runęło na przejeżdżający auto-bus MPK linii nr 83. Na szczęście drzewo spadło konarami tak iż po-za uszkodzeniem wozu wypadek nie pociągnął za sobą tragiczniejszych skutków.
● W bramie domu przy ul. Ko-scielnej chuligani napadli i pobi-li Zbigniewa Sz., którego z wstrzą-sem mózgu odwieziono do szpi-tala. (za)

Odpowiadamy

Maria M. Z wywodami Pani nie możemy się zgodzić. Nikt Pani nie zmusza do dania listonoszowi napiwku. (2001)
P. C. — Sprawdzaliśmy. Informa-cja 911 mówi zupełnie wyraźnie: może trochę za szybko (1968) „Zalamana” — Powinno być zgłoszenie się w Biuro Zatrudnienia przy ul. Zamkowej 1. (2020)